

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Polara się krew na ulicach Lwowa 8 osób zmarło. 55 rannych

WARSZAWA. (Pat). W dniu 16 bm. we Lwowie w czasie pogrzebu ś. p. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bezrobotnymi w dniu 14 kwietnia b. r. doszło do ponownych ekscesów, wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne.

Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych związków zawodowych, uzgodnił z władzami trasę pogrzebu na cmentarz Łyczakowski i zapewnił o spokojnym przebiegu pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej. Niestety, dane zobowiązania nie zostały wykonane.

Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz Łyczakowski w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wyrotowych skierował się demonstracyjnie przez całe miasto na cmentarz Janowski. W czasie pochodu przeważała część jego uczestników dopuszczająca się poczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy, przy czym w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowymi i kamieniami. W tej sytuacji oddziały policji państwowej zmuszone były do użycia broni.

W czasie starć zabite zostały 3 osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób. Rannych zostało również kilkunastu policjantów. Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne dochodzenie.

* * *

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Agencja „Iskra” ogłosiła dziś w godzinach wieczornych następujące sprawozdanie z przebiegu dzisiejszych zajść we Lwowie:

„W dniu dzisiejszym popołudniu miał odbyć się pogrzeb ś. p. Kozaka zmarłego, jak wiadomo, wskutek ran odniesionych przy zajściu z bezrobotnymi w dniu 14 bm. Pogrzebem tym za zgodą władz zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli klasowych związków zawodowych, okręgowych władz ZZZ. i Bundu. Trasa pogrzebu była uzgodniona przez starostwo grodzkie z komitetem i prowadziła z kaplicy zakładu anatomicznego przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski. Jak wiadomo, odległość ta nie jest wielka, wynosi około 700 metrów i sam fakt ten dawał, zdawałoby się, dostateczną rękojmię, że pogrzeb ofiary tragicznych zajść z dnia 14 bm. odbędzie się w jaknajwiększym spokoju i porządku. Władze miejscowe miały zapewnienie kierowników komitetu pogrzebowego co do tego i zgodziły się nawet na zorganizowanie przez komitet własnej straży porządkowej.

Pogrzeb miał się odbyć o godz. 15. Przed wyniesieniem zwłok w ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej i przyległych zaczęły zbierać się tłumy, które oczekiwały konduktu. Dziś rano komitet bezrobotnych interwenjował w starostwie grodzkim starając się o zmianę ustalonej trasy pogrzebu, a mianowicie w ten sposób, aby kondukt przeszedł przez całe miasto na cmentarz Janowski. Starostwo grodzkie nie mogło przyjąć tego rodzaju propozycji, wyłonionej w ostatniej chwili, gdyż jak wiadomo, zmiany takie czynione tuż przed rozpoczęciem tego rodzaju zgromadzeń publicznych stawiają całą służbę porządkową w miejsce pod znakiem doraźnej improwizacji. Starostwo grodzkie postanowiło więc utrzymać w mocy poprzednią swoją umowę z komitetem pogrzebowym.

Tuż przed rozpoczęciem konduktu pogrzebowego rozpoczęło między zgromadzonymi tłumami publiczności, które doszły do cyfry ok. 8.000 ludzi głośną agitację za zmianą trasy pogrzebu na cmentarz Janowski. Tłum podnie-

many przez liczne rozrzuconych wśród niego agitatorów, do których przyłączyło się wielu — jak zwykle w takich wypadkach, elementów nieodpowiedzialnych i różnych mętów ulicznych, zaczął kierować się w kierunku przeciwnym do uzgodnionej trasy. Okazało się, iż agitatorzy ci, chcąc zupełnie wyraźnie i jak widać w sposób nieodpowiedzialny i lekkomyślny skierować tłum przez miasto, przemieniając smutny obrzęd pogrzebu w wielką demonstrację tłumową, który łatwo w takich wypadkach podniecić.

Tłum rozagitowany z okrzykami „na cmentarz Janowski” ruszył naprzód w kierunku Śródmieścia. Już od tej chwili widać było, że ani komitet pogrzebowy, ani milicja pogrzebowa nie panują w zupełności nad sytuacją.

Na rogu ul. Żulińskiej słaby oddział policji zagroził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku. Do policji padły z tłumy kamienie i strzały rewolwerowe, które zraniły, jak nam donoszą, kilku szeregowych policji państwowej. Policja zmuszona była użyć broni białej, lecz nie mogła wytrzymać naporu tłumy, który bez przeszkód ruszył w kierunku placu Bernardyńskiego i Akademickiego, atakując po drodze policję strzałami rewolwerowymi i kamieniami. Równocześnie od tłumy odłączyły się męty uliczne na rabunek sklepów chrześ-

jańskich i żydowskich, znajdujących się dookoła.

Policja po powtórnej ostrzeżeniu, zasypała strzałami, zmuszona była użyć broni palnej. Część tłumy która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej zaatakowała koszary policyjne, mieszczące się przy tej ulicy, i w tym miejscu policja zmuszona była użyć także broni palnej.

Równocześnie wiele nieodpowiedzialnych elementów w różnych miejscach miasta rozpoczęło na własną rękę bicie szyb i rabunek niektórych sklepów. Na cmentarz Janowski doszło za ledwie ok. 1500 osób podczas gdy reszta tłumy rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów powracając z pogrzebu zebrała się około teatru miejskiego, gdzie zatrzymawszy dwa wozy tramwajowe i przewróciwszy je zamierzała je zamienić w zbrojną barykadę. Grupa ta została zlikwidowana na miejscu przy użyciu broni białej.

W chwili podawania tego komunikatu — jak informuje agencja „Iskra” — we Lwowie panuje zupełny spokój. W wyniku starć z policją zostało zabitych na miejscu 3 osoby, około 60 osób zostało rannych, z czego jak się dowiaduje agencja „Iskra” w ostatniej chwili — zmarło przy opatunkach, lub w szpitalach 5 osób.

Zwyżka cen na zboże

WARSZAWA. (Pat). Od kilku dni daje się ponownie zaobserwować na ważniejszych giełdach krajowych zwykła tendencja dla zbóż. W dniu 16 bm. na giełdzie zbożowej i towarowej w Poznaniu notowano żyto po zł. 15 za 100 kg. wobec 14,75 w dn. 15 bm., pszenicę 20 1/4 — 20 i pół wobec 19,90 — 20,15. Należy podkreślić, że również giełdy zagraniczne rejestrują mocną tendencję dla zbóż.

—[::]—

Min. Ekis czasowym kierownikiem m. n. spraw zagran. Łotwy

RYGA. (Pat). Premier Ulmanis po objęciu funkcji prezydenta republiki ustąpił ze stanowiska min. spraw zagranicznych i powierzył czasowo kierownictwo tego ministerstwa min. finansów Ekisowi.

Konferencje i wizyty dyplomatów w Genewie

GENEWA. (Pat). Dziś o godz. 4.30 delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki odwiedził min. Paul — Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

GENEWA. (Pat). Min. Eden odbył dziś rano konferencję z delegatem Abisynji Woldemariam oraz z przewodniczącym komitetu 18-tu Op. Vasconcellosem.

GENEWA. (Pat). Pierwsza wymiana poglądów pomiędzy Madariagą a baronem Aloisi miała miejsce wczoraj i trwała około godziny. Następna rozmowa odbędzie się dzisiaj o godz. 11 m. 45 w obecności sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola.

Tajne posiedzenie Komitetu 13-tu

GENEWA. (Pat). Posiedzenie komitetu 13 wyznaczone na godz. 16 zostało odroczone do godz. 18.

Decyzja odroczenia posiedzenia zapadła rano wskutek konieczności przeprowadzenia pewnych rozmów w celu uniknięcia niespodzianek.

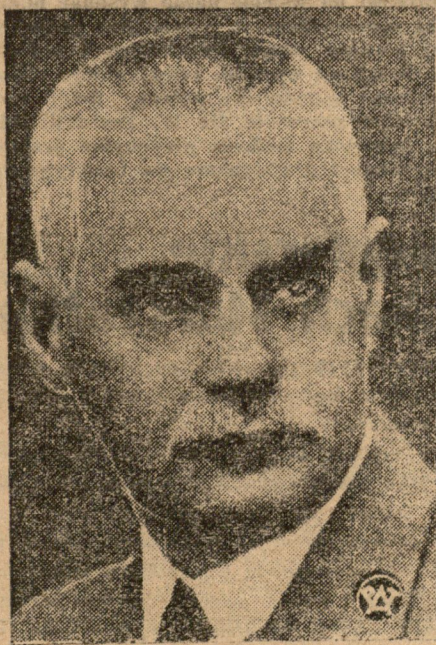
Havas w następujący sposób ujmuje sytuację: stanowisko Abisynji nie uległo zmianie. Negus całkowicie polega na Lidze Narodów. Włosi nie wzdragają się rozpocząć rokowań, lecz przywiązują największe znaczenie do procedury, nie chcąc ryzykować utraty owoców zwycięstwa.

Reuter dowiaduje się, że baron Aloisi poinformował Madariagę o gotowości przystąpienia do rokowań, jednakże pod warunkiem, iż będą one toczyły się bezpośrednio pomiędzy Włochami i Abisynją, jako pomiędzy zwycięzcami i zwycięzonymi bez udziału Ligi Narodów, która jednakże mogłaby wydelegować swego obserwatora. Włochy gotowe są do rokowań w sprawie zawieszenia broni na tych samych podstawach.

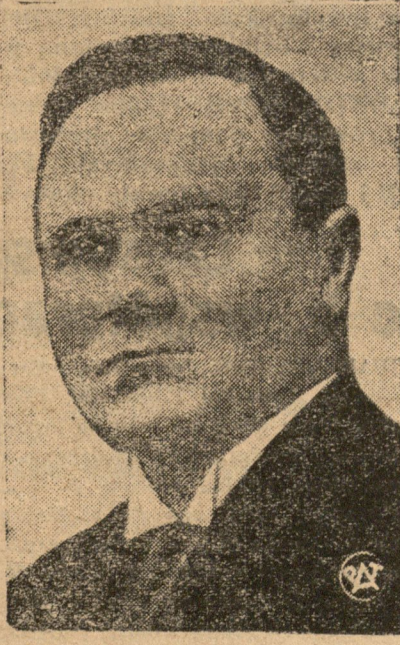
GENEWA. (Pat). Zapowiedziane na dzisiaj po południu posiedzenie komitetu 13 zostało najpierw odroczone do g. 18 a następnie zdecydowano, że odbędzie się ściśle tajne posiedzenie w gabinecie sekretarza generalnego w nowym gmachu Ligi Narodów. Posiedzenie przeciągnęło się do godz. 20.

Komitet postanowił upoważnić swego przewodniczącego oraz sekretarza generalnego do zakomunikowania delegacji abisyńskiej odpowiedzi włoskiej (zakomunikow. przez barona Aloisiego w czasie jego wczorajszych rozmów z amb. Madariagą i Avenolem) w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Dziś przybywa z wizytą do Warszawy min. spraw zagran. Norwegii



Min. spraw zagr. Norwegii prof. Holfdan Veht i premier Norwegii Nygaardsvold.



WARSZAWA. (Pat) 17 bm. przybywa do Warszawy norweski minister spraw zagr. Halvdan Koht. Program dwudniowego pobytu p.

min. Kohta w Warszawie przewiduje audjencję u P. Prezydenta R. P. oraz wizyty u p. min. spr. zagr. J. Becka i p. premiera Kościłkowskiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Premier Kościłkowski pojedzie do Węgier w niedzielę

Wyjazd premiera Kościłkowskiego do Budapesztu nastąpi w niedzielę 19 b. m. Panu premierowi towarzyszą w podróży do Węgier wicemin. Rolnictwa Raczyński, nac. wydz. wschodn. MSZ. Kobylański, zastępca dyr. protokołu Lu-

bieński i naczelnik biura prasowego w Prezydium Rady Min. Łączkowski. W celach sprawozdawczych wyjeżdża w sobotę rano do Budapesztu grupa dziennikarzy polskich.

Powrót wicepremiera

Wczoraj powrócił z urlopu i objął urządowanie min. Skarbu wicepremier Kwiatkowski.

Bolesny Włosi maszerują na Addis - Abebę temat

Temat bolesny. Polak strzela do Polaka — polski policjant do polskiego robotnika.

23 marca na ulicach Krakowa padło trupem sześciu demonstrantów a dwu dziesięciu zostało rannych. W parę dni potem (26 marca) w starciu tłumy bezrobotnych z policją padło na bruk Częstochowy 6-ciu rannych. 14 kwietnia obywatela Rzeczypospolitej dowiedzieli się z gazet o zajściach lwowskich i śmierci bezrobotnego Wł. Kozaka.

Dziś wreszcie serię tragicznych wypadków zamyka lista dalszych ofiar walk ulicznych we Lwowie. Zarówno w Krakowie jak i we Lwowie rany odniosło kilkunastu policjantów.

W ciągu niespełna 4-ch tygodni cztery wypadki krwawych starć policji z tłumem. Stało się to niepokojące. I samo przez się powstaje pytanie, czy nie dałoby się tego uniknąć? Rozważmy sytuację. Jak było we Lwowie?

14 b. m. większa ilość bezrobotnych zgromadziła się przed biurem pośrednictwa pracy, żądając zatrudnienia ich. Dowiedziawszy się, że Fundusz Pracy zatrudnia ich nie może, udali się do magistratu, usiłując wtargnąć na dziedziniec. Policja nie dopuściła do tego. Sześciu konnych policjantów usiłowało uspokoić tłum, z którego padły cegły i kamienie. Jeden z policjantów użył broni. Ranione zostały dwie osoby, z których jedna zmarła.

To jest relacja PAT-a. Dalej czytamy: „Przybyły większy oddział policji rozproszył demonstrantów”.

Zastanawiające jest to ostatnie zdanie. Bo oto w relacji Pata o wypadkach częstochowskich czytamy również: „Po przybyciu na miejsce większego oddziału P. P. tłum bez użycia broni został rozproszony”.

I jeszcze jedna rzecz. We wczorajszej lwowskiej „Chwili” czytamy:

W myśl obietnicy złożonej w dniu wczorajszym delegacji robotniczej w Funduszu Pracy w dniu dzisiejszym udzielono pracy 200 bezrobotnym. Bezrobotni ci przeszli grupami o godzinie 14 na Plac Akademicki w kierunku Rady Powiatowej albowiem znajdują oni zajęcie w powiecie. Na Placu Akademickim wygłoszono dwa przemówienia w języku polskim i ukraińskim, poczem nastąpiła jedna minuta ciszy. Spokoju nie zakłócono, skonsygnowane siły policyjne nie miały powodu do wkroczenia, ruch kołowy i pieszki odbywał się zupełnie normalnie.

I znowu logiczne pytanie: czyby do tego wszystkiego doszło, gdyby 200 bezrobotnym udzielono pracy przed, a nie po, albo, jak niewątpliwie będzie się tłumaczyło, wskutek rozlewu krwi? Przecież ci sami ludzie, co wczoraj rzucali kamieniami w policję, zachowywali się tak, że „skonsygnowane siły policyjne nie miały powodu do wkroczenia”. A skoro praca znalazła się 15-go mogła się niewątpliwie znaleźć już 14-go.

Po wypadkach krakowskich minister spr. wewnętrznych Raczkiewicz, odpowiadając na interpelację posła Pochmarskiego, przyrzekł, że w razie „gdyby ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że zostały istotnie zaniedbane, lub stosowanie niewłaściwych metod ze strony poszczególnych czynników — rząd nie zaniedba wyciągnąć z tego odpowiednich konsekwencji”. Obecnie Sejm nie obraduje. Interpelacji nie będzie. Niewątpliwie jednak cytowane powyżej słowa zostaną przez Pana Ministra rozciągnięte i na najświeższe wypadki.

Niewątpliwie będą mieli rację ci, co będą mówili o udziale wywrotowców w demonstracjach. Ale to zagadnienia winy nie rozwiązuje.

Całe społeczeństwo czekać będzie z niecierpliwością wyników dochodzenia, i odpowiedzi na dręczące pytanie: kto winien? I na jeszcze bodaj ważniejszą odpowiedź: co należy uczynić, by krew — ta cieżka drogotenna — nie brukała naszych miast i naszych sumień? Bo winną jednego takiego wypadku może być jednostka, ale za powtarzanie się tych wypadków wszyscy jesteśmy współwinni.

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie Informacji z rozmaitych źródeł — PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 16 kwietnia r.:

Obecnie gdy oddziały askarisów i piechoty włoskiej dotarły do Dessie, kolumna wojsk zmotoryzowanych zamierza podjąć końcowy marsz na Addis-Abebe, posuwając się t. zw. drogą cesarską, ponad którą lotniewcy włoscy do konują licznych lotów wywiadowczych.

Po kilku dniach milczenia komunikacja z cesarzem została przywrócona. Niewiadomo gdzie cesarz znajduje się obecnie, lecz, jak się zdaje, po bitwie nad jeziorem Aszangi objął on kierownictwo wojsk na froncie południowo-wschodnim. Na froncie somalijskim Abisynijczy, według doniesień z Addis-Abeby, odnieśli zwycięstwo.

Na froncie ogadeńskim toczą się podobno walki, lecz jak się zdaje chodzi w danym wypadku dopiero o starcia straży przednich. O ruchach księcia następcy tronu, który opuścił Dessie przed przybyciem Włochów, nie ma do tychczas żadnej wiadomości. Na kilka dni przedtem następcę tronu zdołał zażegnać po ważne niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu, mianowicie gdy 18.000 wojowników ze szczytu Uallos, którzy byli niezadowoleni z dowódcy, wyznaczonych przez cesarza, którego zadaniem było zreorganizowanie ich po porażce armii abisynijskiej na północy, — postanowili powrócić do domu. Zażyczyli oni obóz w okolicach Dessie i ustawili karabiny maszynowe na pozycjach, aby bronić się na wypadek napadów. Pewna liczba tych wojowników zaczęła grabić Dessie, którego ludność żyła w ciągłym strachu. Cesarz polecił aresztować ich przywódcę i rozproszonych zbuntowanych. Następca tronu jednak dał tym wojownikom do wyboru powrócić do domów lub też udać się na front pod dowództwem człowieka, którego sami wybierali. Księżę zaprosił następnie około 20 przywódców tego szczytu na wielki bankiet. W nocy gdy przywódcy po pijatyce twarde za snem gwardja cesarska pochwyciła trzech głównych winowajców w tej liczbie kuzyna zmarłego niedawno b. cesarza Lidz Jascu, zakuli ich w kajdany i odesłał samolotem do Addis Abeba. Dalszy ich los jest niewiadomy.

Konferencja sztabów generalnych Francji, Anglii i Belgii

LONDYN. (Pat). Rozmowy pomiędzy przedstawicielami sztabów generalnych, które odbywały się równolegle w min. lotnictwa, wojny i w admiralicji, zostały wznowione popołudniu na posiedzeniu plenarnym.

LONDYN. (Pat). Rozmowy przedstawicieli sztabów głównych W. Brytanii, Belgii i Francji zostały w dniu dzisiejszym zakończone po posiedzeniu, które trwało około godziny. Delegaci francuscy i belgijscy pozostaną w Londynie jeszcze jeden lub dwa dni.

LONDYN. (Pat). Według agencji Havasa, rozmowy pomiędzy przedstawicielami sztabów generalnych Francji, Belgii i Anglii będą trwały około 8 dni.

Czasopismo węgierskie o b. współpracownikach Marszałka

BUDAPESZT, (Pat). Jerzy Olah, autor cyklu artykułów o Marszałku Piłsudskim, które ukazywały się w ciągu ubiegłego roku na łamach „Uj Magyar Sag”, zamieszcza w dzisiejszym numerze tego pisma artykuł wstępny p. t. „Mowa polska”. Autor, nawiązując do bliskiej wizyty premiera Kościłkowskiego w Budapeszcie, charakteryzuje byłych współpracowników Marszałka, a obecnych kierowników życia polskiego, podkreślając, że ciężkim trudem i przelaną za wolność krwi, utorowali oni sobie drogę do

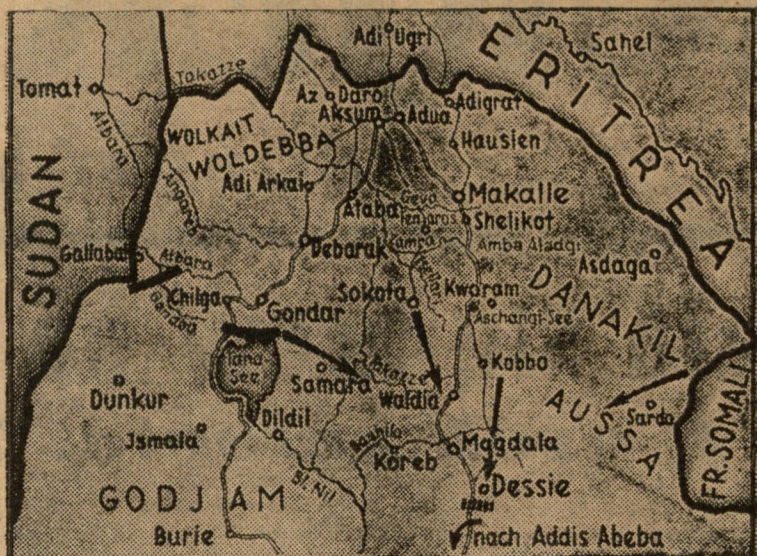
WIADOMOŚCI Z KOWNA

AMNESTJA.

Prezydent Republiki Smetona z okazji świąt Wielkanocnych udzielił amnestii kilkunastu osobom, skazanym przez Sąd Wojenny. — Między innymi amnestia została udzielona byłemu pułk. J. Narakasowi, b. por. rezerwy M. Buławiczusowi oraz b. podoficerowi A. Siemaszce, zamieszkanym w wypadku z r. 1934, następnie Arturowi Hoyerowi, skazanemu w związku ze sprawą Neumanna — Sassa, pięciu osobom oskarżonym o działalność komunistyczną, między innymi stud. Sudakusowi, 4 osobom skazanym za przestępstwa kryminalne, J. Wajtkiewiczowi i A. Pupalejgowski, skazanym za zamach na byłego dyr. policji kryminalnej plk. Rustejkę — wymiar kary został zmniejszony o trzy lata.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20; N. Jork 5.31 1/2 — 5.32 3/4 — 5.30 1/4; — N. Jork kabel 5.31 5/8 — 5.32 7/8 — 5.30 3/8; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94; Szwajcaria 173.17 — 173.52 — 172.84.



Na mapie uwidocznione są ruchy wojsk włoskich, które po zajęciu jeziora Tana i Dessie mają wolną drogę do Addis-Abeby.

Następca tronu Etjopji zamierza poddać się Włochom?

RZYM, (PAT). — Donoszą z Dżibuti, że rzymski marsz Włochów, którzy zajęli wczoraj Dessie wywołał olbrzymie wrażenie w Addis-Abebie. Dwór cesarski jest przekonany, że samoloty włoskie zbombardują niebawem pałac negusa, zwany Ghebi. Na dworcu kolejowym trzymany jest w pogotowiu specjalny pociąg, przeznaczony dla rodziny negusa, podczas gdy sam Haile Selasie zamierza podobno uciekać samolotem do kolonii angielskiej Kenia.

Wedle innych pogłosek abisynijski następca tronu wysłał miał do Włochów własnych parlamentarzystów celem podjęcia rokowań pokojowych. Następca tronu gotów jest jakoby zgo-

dzić się na protektorat włoski nad całem terytorjum Abisynji.

Wedle doniesień z włoskiej kwatery głównej następcę tronu znajdował się w Dessie aż do dn. 14 b. m. i opuścił miasto w nieznanym kierunku, eskortowany przez tysiąc żołnierzy. W Dessie krąży pogłoska, iż następca tronu zamierza poddać się Włochom, co wydaje się tembardziej prawdopodobne, iż, jak wiadomo, między cesarzem a starszym synem zdawało istnieć tarcia, ponieważ negus zamierzał po zostawieniu tronu swemu młodszemu synowi.

Pożyczka angielska dla Etjopji

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisynijskiej na sumę 500.000 funtów, która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego mającego na celu ześrodkowanie wysiłków w celu przyśpieszenia z pomocą Abisynji. Brytyjskie min. skarbu, które przez dłuższy czas odmawiało swego upoważnienia na pożyczkę, zgodziło się na tę operację finansową pod warunkiem, że obligacje pożyczki nie będą oficjalnie notowane na giełdzie.

Kronika telegraficzna

— SAMOLOT PASAŻERSKI, kursujący na linii Medjoan—Turyn, spowodowany mgłą spadł i rozbił się. 7 pasażerów zabiło się na miejscu.

— STUDENCI AKADEMII GÓRNICZEJ W MADRYCIE ROZPOCZĘLI STRAJK OKUPACYJNY na znak protestu przeciwko uznaniu ważności francuskich tytułów inżynierskich w Hiszpanji na zasadzie zawartego ostatnio traktatu francusko-hiszpańskiego. Studenci odmówili opuszczenia gmachu akademii, który otoczony jest przez policję.

— LICZBA BEZROBOTNYCH NA TERENIE W. M. GDAŃSKA wynosiła według danych gdańskiego urzędu statystycznego w marcu r. b. 18.066 osób, w lutym r. b. 20.959, w marcu r. ub. 18.611.

Liczba mieszkańców m. Gdańska wynosiła w lutym r. b. 259.900 osób.

—o:o—

KTO WYGRAŁ?

50.000 zł.	— 182097.
25.000 zł.	— 166798.
10.000 zł.	— 74446 142752 187282 189438.
5.000 zł.	— 26999 35663 30046 56914.
2.000 zł.	— 61084 73729 18783898.
1.000 zł.	— 111723 40680 137611 154140
169318	184424.
500 zł.	— 29857 16191 159869 34931 174984
146443	84622 149412 152931 157960 161966
172811	177437 186923 186454 189314.
400 zł.	— 11011 27546 28109 33127 30643
34097	39905 72635 79399 83630 87282 84147
93781	102049 104413 121355 145357 161361
162980	169578.
20.000 zł.	— 94526.
10.000 zł.	— 326 122621 186117 194147.
5.000 zł.	— 116093 165011 174308.
2.000 zł.	— 5552 222583 44723 58924 137421
149339	190959.
1.000 zł.	— 13779 21292 53092 15554 10787
109712	127322 171415 142306.
Po 500 zł.	— 15661 29733 47331 40670 68799
48492	77471 81556 91432 119228 173857 190789.
Po 400 zł.	— 7346 44072 49512 56209 68328
77471	87330 88005 96653 102358 105878 110903
142484	156644 184028 192757.
Po 300 zł.	— 6965 11756 38578 51718 75338
75469	82117 96294 100827 105854 115093 117334
137114	137486 148942 152736 152679 155637
166476	173692 177912 181893 181893.

Matka pięciorga dzieci skazana na śmierć

LONDYN. (Pat). W Birmingham wykonano dziś znaną wyrok śmierci na osobie 34-letniej pielęgniarce Waddingham, matki pięciorga dzieci, za otrucie chorej kobiety, powierzonej jej pieczy, która sporządziła testament na rzecz swej pielęgniarce.

Ostatnia egzekucja kobiety w Anglii miała miejsce w r. 1934 na osobie pani Major, która otrula swego męża.

Hitlerowiec zamachowcem w Austrii

WIEDEŃ, (PAT). — W st. Peter koło Grazu bezrobotny czeladnik rzeźnicki Mach dokonał zamachu rewolwerowego na kpt. Froche, raniąc go. Mach przyznał się, że jest narodem socjalistą i dokonał zamachu z powodów politycznych.

Należy podkreślić, że specjalnie w Styrii, w okolicy Grazu, wzrasta ostatnio bardzo silnie działalność terrorystyczna narodowych socjalistów.

HISZPANJA NA PRZEŁOMIE

Ostatnie wydarzenia w Hiszpanji widziane z Paryża

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w kwietniu.

Ostatnie wypadki polityczne w Hiszpanji potoczyły się z tak wielką szybkością, że ich zrozumienie nawet dla człowieka pilnie śledzącego bieg spraw międzynarodowych — przedstawia pewne trudności. Zaslugują one jednak na tem większą uwagę, że pierwszą ofiarą rozgrywek pomiędzy prawicą a lewicą padła ta osobistość, która ze względu na zajmowane przez nią stanowiska, po winna była odegrać rolę arbitra pomiędzy partjami: Prezydent Republiki Alcala Zamora. Ten fakt, dotychczas bez precedensu, otwartego zdezwuowania prezydenta przez nowe Izby, wyłonię przez kraj na mocy dekretu, rozwiązującego przedterminowo poprzednie Kortezy, posiada olbrzymie znaczenie dla dalszego biegu wydarzeń w Hiszpanji, gdzie w ten sposób znika ostatnia zaporą, zagrażająca drodze „frontowi ludowemu“. Równocześnie wytworzył się precedens, który może mieć do niesłą wagę w życiu politycznym innych państw. Wystarczy tu przypomnieć walki o reformę konstytucji, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 2 lat we Francji, gdzie partje prawicowe wysuwały postulat wzmocnienia władzy prezydenta przez przyznanie mu prawa do rozwiązywania Izby deputowanych bez uprzedniej aprobaty Senatu. Eksperyment hiszpański może posłużyć za dowód, iż tego rodzaju reformistyczne koncepcje nie są pozbawione pewnych niebezpieczeństw zarówno dla osoby prezydenta, jak i dla kraju, które mu w ten sposób w krytycznych chwilach może zabraknąć jedynej osobistości, stojącej ponad partjami i z tego tytułu powołanej do odgrywania w życiu politycznym roli regulatora i hamulca.

Uchwała Kortezów, składająca prez. Zamorę z urzędu, była niezwykle charakterystycznym przykładem niepopularności, jaka może osiągnąć pierwszoplanową osobistość polityczną. Tylko 5 głosów padło w obronie prezydenta, podczas gdy wszyscy inni głosowali przeciw, względnie — jak uczyniła to prawica — powstrzymali się od głosowania. Dla zrozumienia przyczyn tej niepopularności trzeba rozważyć wydarzenia, które poprzedziły ostatnią decyzję Kortezów.

Prez. Zamora w myśl art. 81 konstytucji hiszpańskiej miał prawo dwukrotnie rozwiązać Kortezy w czasie trwania swego mandatu. Pierwsze rozwiązanie nastąpiło w październiku r. 1933. Miało ono jednak charakter normalny, gdyż skończyła się wtedy kadencja poprzednich Kortezów. Nowowytłoniiony parlament nie posiadał jednak dość ja

sno zarysowanej większości. Ani lewica, ani prawica, t. j. stronnictwo akcji ludowej Gil Roblesa, nie posiadały wtedy dostatecznej liczby mandatów w parlamencie, aby mogły pokusić się o objęcie władzy. Na skutek tego rolę jeźdźcy ka u wagi odgrywali radykałi, którym prez. Zamora wbrew żądaniom Gil Roblesa, stojącego na czele najliczniejszego stronnictwa powierzył misję tworzenia rządu. Nastąpiła defilada licznych gabinetów, których krótkotrwałe życie kończyło się po upływie kilku miesięcy. Gil Robles wraz z innymi przedstawicielami „akcji ludowej“ wszedł do rządu, ale nigdy nie rozporządzał w gabinecie większością, ani nawet — decydującymi portfelami. W ten sposób faszyzująca prawica straciła swą popularność przez udział w rządach, z któ

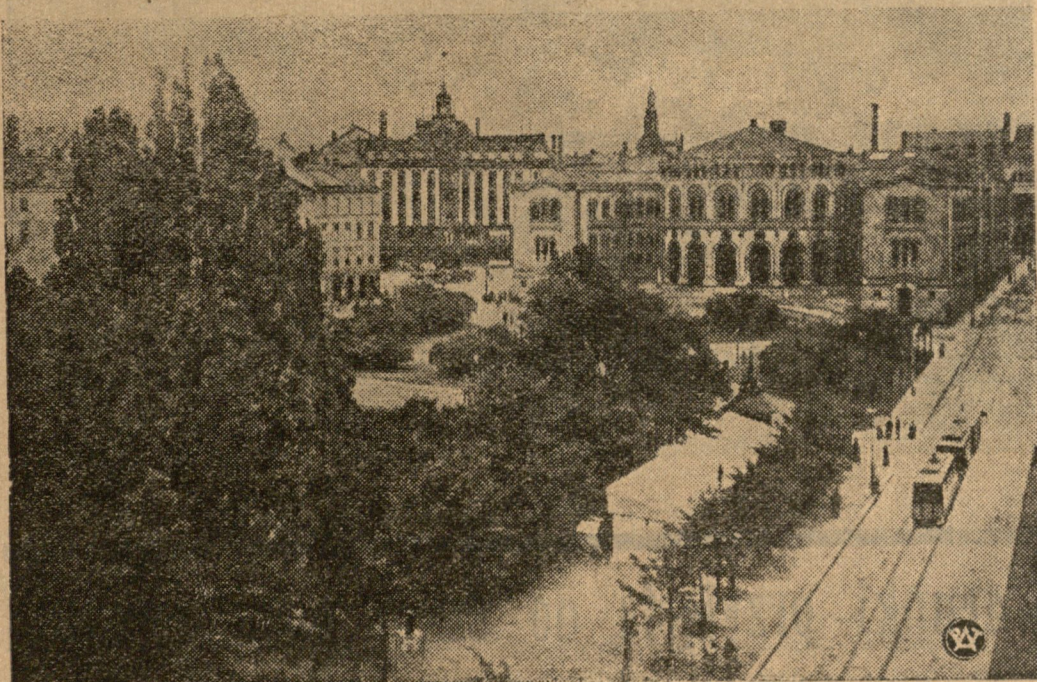
rych nie mogła wyciągnąć dla siebie żadnych korzyści. Prez. Zamora uporczywie nie chciał jednak powierzyć władzy Gil Roblesowi, który po ostatnim przesileniu gabinetowym rozpoczął barzo ostrą akcję przeciw prezydentowi. W czasie swych przemówień wyborczych Gil Robles zapowiadał nawet, że ze względu na to, że ostatnie rozwiązanie Kortezów było nieprawne, prezydent Republiki będzie zmuszony do zdania sprawy przed przyszłymi Kortezami ze swego samowolnego postępku.

Wypadki przybrały tymczasem inny obrót niż to pierwotnie przypuszczano. Wbrew oczekiwaniu po wyborach z 16 lutego b. r. przyszedł do władzy „front ludowy“, a nie prawica. Stronnictwa lewicowe posiadały jednak również stare porachunki z prez. Zamorą, do których

uregulowania przystąpiły natychmiast po ukonstytuowaniu się nowych Kortezów. Na wniosek „frontu ludowego“ Kortezy powzięły więc 182 gł. przeciw 88, uchwałę, stwierdzającą, że prez. Zamora dwukrotnie skorzystał już z przyśługującego mu prawa rozwiązania Izby; potem zaś 238 gł. przeciw 5 stwierdzono, że rozwiązanie Kortezów nie było konieczne. Ta uchwała pociągała za sobą automatycznie destytucję prezydenta, którego funkcje objął par interim przewodniczący Kortezów Martinez Barrio. Prawica, nawet gdyby chciała zapomnieć swych uraz, nie mogła głosować przeciw temu wnioskowi, gdyż był on jednym z jej głównych argumentów wyborczych. Prezydent Zamora nie zdołał zapewnić sobie poparcia nawet w centrum. Własna polityka, jaką prowadził prezydent Zamora, nie zadowolniła nikogo — wszyscy zato żywili doń o to urazę.

Obecnie, w najbliższym czasie nastąpi wybór nowego prezydenta przez t. zw. compromisarios, t. j. specjalnych delegatów. Od rezultatów tego wyboru zależeć będzie w znacznej mierze dalsza ewolucja wydarzeń w Hiszpanji. Jeśli prezydentem zostanie socjalista, a nie osobistość trzymająca się zdala od życia partyjnego — politycznego, to prawdopodobnie Hiszpanja stanie się znów teatrem walk i zamieszek. „Front ludowy“ hiszpański grupuje bowiem tak różnorodne elementy, że trudno sobie wyobrazić ich współpracę na terenie rządowym. Przedstawiciel republikańskiej lewicy gen. Aznara i reprezentant radykałów Martinez Barrio — nie będą bowiem mogli na dłuższą metę współpracować z socjalistami i komunistami. Wkrótce musi dojść do decydującej rozgrywki między partjami marksistowskimi, a ugrupowaniami stojącymi na prawo od nich. Sytuacja w Hiszpanji będzie tem trudniejsza, że na skrajnej lewicy dużą aktywność wykazują nie tylko komuniści, ale także anarchiści, którzy w liczbie kilkuset tysięcy wzięli udział w ostatnich wyborach i przez to przeważyli szalę na stronę frontu ludowego. Narazie można już zauważyć wzmocnienie się działalności III Międzynarodówki w Hiszpanji, która — jak swego czasu wyraził się Lenin — ma być drugim po ZSRR krajem w Europie o ustroju komunistycznym. Hiszpanja lubi jednak miesopotzianki. Kto wie, czy nie doprowadzi to do zupełnie innych rezultatów. Może będzie trwał dalej obecny stan rzeczy, może przyjdzie do władzy prawica, a może — jak prorokuje jeden z dziennikarzy francuskich — skończy się to powrotem... monarchii.

J. Brzękowski.



Parlament norweski w Oslo, oraz widok na jeden z najbardziej reprezentacyjnych placów stolicy Norwegji.

Papież domaga się szybkiego zawarcia pokoju

LONDYN. (Pat.) „Daily Express“ donosi z Rzymu, że nuncjusz papieski w Bernie msgr. Bernardini otrzymał wczoraj wieczorem polecenie uda

nia się do Genewy celem wywarcia całego wpływu stolicy apostolskiej w kierunku szybkiego zawarcia pokoju pomiędzy Włochami a Abisynją.

Walki i zamachy w Hiszpanji

MADRYT. (Pat.) W Madrycie zakończył się strajk taksówek. W Pampelunie strajk generalny zakończył się porozumieniem pomiędzy przedsiębiorcami i robotnikami.

W miejscowości Guascas w pobliżu Toledo

w starciu pomiędzy prawicowcami i lewicowcami padł 1 zabity i 6 rannych.

W Sewilli anarchista ciężko zranił z rewolweru przewodniczącego trybunału. Napastnik został śmiertelnie ranny przez policjanta, towarzyszącego ofierze zamachu.

HALINA KOROLCÓWNA.

Na szerokiej drodze

Portant la plaque nationale
W. 84941 (Pl.)

Wysłałam z progów świątyni w ciemną noc, miosąc światło poezji w oczach, może i w duszy troszeczkę. Myśle, że nie na długo niestety. Cynizm walki o byt codziennego życia zniszczy ten pałacyk ton, zetrze ten puch poetycki z mego pióra.

Widziałem Rabindra Nath Tagore. Wczułam się w duszę Bengali. Poznałam zbyt mało. Zgadłam, wczułam więcej. Ten kraj bramionów, tygrysów, dżungli, grzecznie uczesanych strzech, starych świątyni buddyjskich ma w sobie czar subtelny, uroczy i nie do odtworzenia.

Tylko ich poeta potrafił ująć w słowa i pieśń z naturalnym czarem całe piękno swej ziemi.

Biedniejsi od całych Indji, ale równie bogatsi. Bogatsi kulturą i wiedzą. Nie chcę o Indjach pisać źle. Ale nie mogę pisać dobrze. Mieliliśmy w kraju

większym od Europy tylko jednego prawdziwego przyjaciela w całym tego słowa znaczeniu. A inni? Wrody, chciwi, nieufni, arogancko ciekawi. Najwyżej zdawkowo uprzejmi. Czy można ich wnieść? — nie. Wszliśmy bez uprzedniej reklamy, kuchennym wejściem od tyłu. Zauważyli nas, gdyśmy już mieszkali, nie przedstawieni uprzednio.

Kto chce poznać tę przysłowiową gościnność wschodu, musi wjechać przez królewskie wrota. Poprzedzany fanfarami reklamy. Sławy w jakiegokolwiek bądź dziedzinie. Pieniądze. Ród. Wiedza. Sport. Choćby nędza, byle głośna, byle sławna.

Hindus, który nawet na lichwę nie pożyczyci ci sto rupij, bo nie ma gwarancji, zaufania — da ci tysiące za reklamę.

Bo bogaty Hindus jest jak paw, biedny — jak małpa, a każdy z nich nosi w sobie węże w duszy lub w kieszeni. To ostatnie najczęściej.

Indje nie tyle są piękne i ciekawe, co nudne i brudne i męczące. Klimat zabił już dawno energję tubylców. W tej samej mierze zabija ją ludziorom północy, którzy niebaczenie pozostaną na zbyt długo.

Hindus ma całą kulturę zachodu w swym kraju. Uniwersytety, szpitale, koleje, poczty, telegrafy, telefony, elektryczność, piękne drogi. Ma wzór higieny i zdrowego trybu życia w Anglikach. Ale to nie wystarcza. Przyjmuje tylko to, co mu się podoba, jako należne mu i wiecznie jest niezadowolony, wiecznie mu mało. Chce samodzielności. Ale nigdy jej nie miał i mieć nie będzie. Zresztą w głębi duszy sam sobie zdaje sprawę z nierealności politycznego gadulstwa.

Gandhij już dzisiaj jest postacią muzealną. Słyszałam dużo skarg. Słyszałam dużo politycznych dysput, deklamacyj. Nawet spotkałam się z marzeniem jednej grupy, by na miejsce Anglików wprowadzić sobie Niemców. Gorąco podniecałam te idee. Chciałabym widzieć Hindusa pod batem teutońskim. Wtedy by ocenili mądrą gospodarkę i tolerancję Anglii. Zresztą to są ich mrzonki wcale nieszkodliwe.

Ten naród nigdy nie stanie do walki o niepodległość, bo nie jest narodem. Jest zlepkiem kast, przesądów, sekt, prowincyj i języków. Co ich łączy, to jeden rząd i jeden język angielski, któ-

rym Madras może porozumieć się z Bengoli.

Dziewczynki północne marzą o Indjach. Słoniach, tygrysach i maharadżach. O, niech żadna z nich nie jedzie do Indji, gdy chce zachować nieskalane marzenie. Idźcie do kina. Tam na srebrnym ekranie roztoczy swój czar nieznana, tajemnicza kraina i będziecie miały właśnie najlepsze pojęcie o tym cudnym kraju.

Maharadża będzie umierał z miłości do białej lady. Kogoś zje tygrys na polowaniu w strasznej dżungli. Zaklina cze węzów. Fakirzy. Święci sadu. Wnętrza świątyni. Jakże to będzie czyste i poetyczne. Lepiej nie dotykać, gdy można.

A ja wszystkiego muszę się dotknąć. Nigdy nie wierzyłam cudzym doświadczeniom. Własne najlepsze. Oczami wyobraźni nie umiałam wyczarować całych Indji, tylko dżunglę Roudyarda Kiplinga. Ale tam, gdzie on widział dżunglę, dziś już jej nie ma. Miasteczko Way i wyschnięta rzeczka Waygunja zaledwie kilkadziesiąt mil od Bombay na południe.

Wiem, że znajdę tę dżunglę dalej nad mętłą Irrawady.

Ostatni lot Richthofena

Prasa niemiecka poświęca sporo miejsca wspomnieniom o najsłynniejszym lotniku niemieckim z czasów wojny światowej rotmistrz Manfredzie Richthofenie. O jego bojowych czynach na froncie zachodnim krążyły w Niemczech legendy. Stracił on własnoręcznie około 80 samolotów nieprzyjacielskich, bijąc ten sam rekord światowy i przewyższając nawet słynnego francuskiego pogromcę wrażeń aparatów Guynemera. 21 kwietnia, a więc za kilka dni upływa 18 rocznica śmierci legendarnego rotmistrza. Zginął śmiercią lotnika 21 kwietnia 1918 roku pod Amiens na flandryjskim odcinku frontu zachodniego.

WE MGLE LEGENDY.

Długi czas — miesiące, nawet lata całe — śmierć Richthofena okryta była mgłą legendy. Nikt dokładnie nie wiedział jak to się stało, że niezwykły lotnik, którego czerwony aparat był postrachem nieprzyjacielskich lotników, uległ w boju. Nikt nie znał ściśle szczegółów ostatnich chwil rotmistrza. Dopiero po latach, stosunkowo niedawno, staraniem obecnego premiera pruskiego Goeringa udało się zebrać materiały, uzgodnić je, powiązać i odtworzyć na ich podstawie prawdziwy obraz śmierci bohatera przestworzy.

Czytelnika, któryby bliżej interesował się czynami i kresem ziemskiej wędrówki Richthofena, a przytem znał język niemiecki odsyłam do książki „Jagd in Flanderns Himmel“ (Łowy w przestworzach Flandrii). Znajdzie tam historię 16-miesięcznych zmagani eskadry Richthofena z lotnikami angielskimi.

OSTATNI LOT.

Nikt spośród zebranych na lotnisku w Cappy (Flandria) 21 kwietnia 1918 r. niemieckich oficerów — lotników nie przypuszczał, że ten dzień będzie dla rotmistrza Richthofena ostatnim dniem życia. Gdy o godz. 10 min. 30 przyszedł do eskadry czerwonych Fokkerów rozkaz spędzenia z przedpola grupy lotników angielskich, jaka się tam ukazała. Niemcy z Richthofenem na czele zżawo rzucili się do aparatów, by za chwilę wzbicie się w przestworza i zmierzyć się z powietrznym wrogiem. Richthofen leciał po osiemdziesiątę któreś zwycięstwo z rzędu. Rychło nad Sommą rozgorzał bój w błękitach, obserwowany chciwie z okopów po obu stronach: niemieckiej i angielskiej. W wyniku zamieszania trudno było zdołać odróżnić aparaty własne i nieprzyjacielskie. Po upływie mniej więcej godziny, samoloty niemieckie zaczęły wracać na lotnisko w Cappy. Jeden za drugim, lekko i zgrabnie lądowały czerwone Fokkery. Na pierwszy rzut oka nie brakło nikogo. Dopiero po dłuższej chwili adjutanta pułku tknęło złe przeczuć. Wśród lotników brakło Richthofena.

MIEDZY OBAWĄ A NADZIEJĄ.

Wezwano wszystkich uczestników lotu. Czy ktoś nie wiedział co się stało z Richthofenem? Porucznik Wenzl opowiada, że widział, jak Richthofen walczył z kilkoma nieprzyjacielskimi aparatami, lecz nie wie co się stało potem. Dodaje, iż wracając do Cappy zauważył w pewnym miejscu na ziemi samolot, którego przedtem tam nie było. Zdaje się, że samolot był czerwony. Może to był Richthofen?

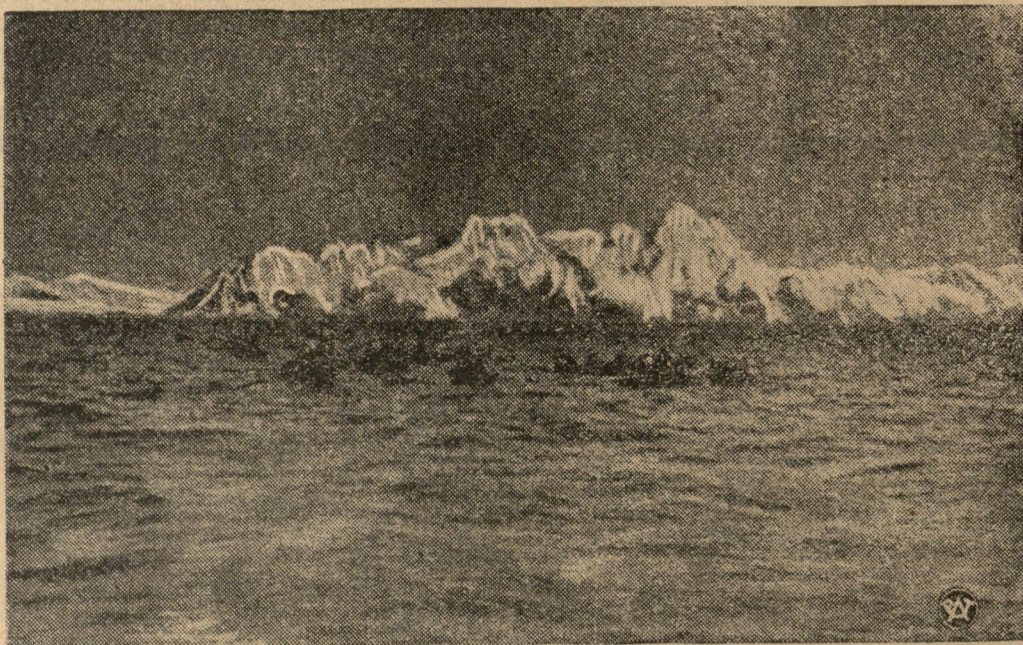
Upływa kwadrans na kwadrans. Rotmistrz nie wraca. Trwoga widać rozchodzi się lotem błyskawicy wzdłuż linii niemieckich. Ludzie spoglądają na siebie z niedowierzaniem. Czy podobna, by Richthofen mógł zginąć? On, którego nie imają się kule nieprzyjacielskich karabinów maszynowych? On, który szedł zawsze w bój jak w taniec i wracał zeń niepokoleń, roześmiany, z nowym trofeum, nowym strąconym wrażeń aparatem na sumieniu? Niemożliwe.

Wzdłuż wielokilometrowego frontu flandryjskiego rozdziewczały się telefony niemieckie. Czy na którymkolwiek z odcinków nie wylądował Richthofen? Czy nie dostrzeżono gdzie czerwonego Fokkera? Nie, nikt nie zauważył.

Dowódca armii niemieckiej zdobywa się na krok niezwykły. Nadaje depeszę iskrową do przeciwnika: „Hallo, hallo! Rotmistrz von Richthofen wylądował po waszej stronie. Prosimy o wiadomości“. Nic. Żadnej odpowiedzi. Cóż się więc mogło stać z bohaterem? Zginął czy żyje? Jest ranny? Dostał się do niewoli? Zagadka. Jeńcy angielscy, których — począwszy od 21 kwietnia — zaczęto przesłuchiwać bardzo szczerze gólowo nie mogli dać żadnej zadowalniającej odpowiedzi. Paru jeńców — lotników zeznało, że lotnik niemiecki został ciężko ranny i znajduje się w szpitalu angielskim w Amiens.

ŚMIERĆ RICHTHOFFENA.

Dopiero 23 kwietnia wątpliwości się rozpro-



Rybacy norwescy na tle gór, okrytych wiecznym śniegiem.

Warunki przyjęcia do szkół podoficerskich

Począwszy od nadchodzącego roku szkolnego 1936-37 do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich mogą się ubiegać o przyjęcie kandydaci na następujących warunkach:

1. Do szkół podoficerskich piechoty Nr 2 w Śremie młodzieńcy od lat 17-tu do 19-tu, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań wprost do szkoły od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca 1936 r., zaś do właściwych komendantów p. d. pułków piechoty w ciągu maja.

2. Do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich Nr. 1 w Koninie i Nr. 3 w Nisku mogą się ubiegać chłopcy na dotychczasowych warunkach, a więc w wieku od lat 15 do lat 17 włącznie posiadający co najmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań — identyczny jak do szkoły Nr. 2 w Śremie.

szły, ustępując miejsca smutnej pewności. Znalaziono lotniczy meldunek angielski, w którym rtm. v. Richthofen został śmiertelnie ranny w walce powietrznej, a następnie pochowany z honorami wojskowymi.

Jak zginął orzeł niemiecki? W/g późniejszej najzupełniej wiarogodnej relacji lotnika angielskiego majora Bishopa, motor Richthofena w wirze walki odmówił nagle posłuszeństwa, zapewne wskutek defektu lub nieprzyjacielskiej kuli. Richthofen zmuszony był do natychmiastowego lądowania. Odbijało się ono na terenie nieprzyjacielskim. W czasie manewrowania natknął się Richthofen na młodego lotnika kanadyjskiego, który nie wiedział, że przeciwnik jest już właściwie niezdolny do walki i posłał w jego kierunku serię strzałów. Jedną z kul przebiła pierś niezwykłego rotmistrza.

Tak zginął Manfred baron Richthofen — niedościgniony wzór lotników wojny światowej.

NEW.

NA MARGINESIE

Czego w nim nie ma i niczego nie ma

Każdy amator kawałów i wogóle humoru czatuje na dowcipne powiedzenie, jakie czasem zupełnie niespodziewanie może wywnioskować się z ust bliźniemu.

Ciesz się wtedy i śmieje szczerze.

Tak samo i z pismami.

Humorystycznych mamy niewiele, to też każda nowość jest co najmniej „mile widziana“.

Cóż kiedy przeważnie pokraczne. Niedawno pojawiło się w Wilnie nowe. Oczywiście importowane. Tym razem ze Lwowa.

Idzie sobie człowiek ulicą spokojnie, a tu go zaczepia nagle z kiosku zachęcającym tytułem „Komik polski“.

Hm, tytuł owszem, ale w środku. Oto co najlepsze:

„Karolek stłukł wazon, wypiera się jednak tego.“

— Żeś stłukł wazon — mówi matka — to drobnotka, lecz kłamstwo jest grzechem.

Chłopak przyznaje się do winy.

Po chwili wpada rozpromieniony do pokoju:

— Mamusi, powiedziałaś, że wazon to drobnotka, stłukłem także drugiego.

*

„— Co to jest biegun?“

— Biegun jest to obszar służący do celów turystycznych.

— Co to są kreski na globusie?“

— Południki, i, i, i, (ja się wstydzę powiedzieć) „północniki“.

*

„— Moryc jaka jest różnica między okularami na nosie, a okularami na spodniach?“

— !!!

— Okulary na nosie używa się aby było lepiej widać, a na spodniach, aby nie widać było tego czego lepiej nie widzieć.“

Komiczny jest ten „Komik polski“, prawda?

Małe piśmko chce być wszechstronne: zawiera i karykatury i kącik miłości i przyjaźni i „kwadrans literacki“. Słowem czego w nim niema i niczego niema.

Skoro już tak wszystko może, to czy nie mogłoby naprzykład nie przychodzić do Wilna, „aby nie widać było tego, czego lepiej nie widzieć“?

amk.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś przedstawienie zawieszone

Jutro premiera

Z U Z A

Ukraińska opera w Polskim Radjo

Wśród ukraińskich oper, operetek i sztuk ludowych, największym powodzeniem cieszy się oddawna opera komiczna Artemowskiego p. t. „Zaporozec za Dunajem“, napisana w drugiej połowie ubiegłego wieku. Libretto jej ma w sobie dużo podobieństwa do libretta „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta. Akcja toczy się w Turcji, gdzie osiedliła się garska zaporozców, którzy jednak — na mocy rozkazu sułtana nie mają możliwości powrotu do ojczyzny. Rej między kozakami wiedzie wiecznie pijany zawiadujący Karas, którego nie może zawojuować nawet jego energiczna żona Odarka. Wychowawcą ich jest sierota Oksana, którą ukończony nakładem do ucieczki przez Dunaj do ojczyzny. O tym planie donosi sułtanowi odpalony konkurent Oksany. Zbiegów chwytają, skoro jednak sułtan dowiadyje się od Karasia, że ojcem Oksany jest kozak, który ongiś w bitwie uratował życie sułtana, darowuje życie zbiegom, a nawet obdarza wolnością wszystkich zaporozców, pozwalając im wrócić do kraju. Muzyka tej opery jest bardzo melodyjna i przystępna. Obok elementów mozartowskich, graj, przejrzystej formy, przeważają w niej elementy ludowe.

Operę tę rozszerzył znany kompozytor ukraiński Stanisław Ludkiewicz, komponując do libretta Romana Kupeckiego — muzykę do nowego czwartego aktu. Operę tę usłyszą radjo słuchacze z rozgłośni lwowskiej, dnia 17 kwietnia b. r. o g. 20.00. Konferansjerka prowadzona w języku polskim, zaznajomi słuchaczy z akcją opery, łącząc najbardziej charakterystyczne numery muzyczne, śpiewane w języku ukraińskim, tak, że słuchacze otrzymają przekrój całej opery, zarówno pod względem treści, jak i muzyki. Wykonawcami będą znani artyści: Marja Sokół, Olga Lepkowska, Jan Romanowski, M. Martini, Wł. Bałtanowicz i St. Śnieżek. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Antoniego Rudnickiego. Konferansjerkę prowadzi dziś będzie red. Stefan Czarnecki.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA
p. f. **Polski Przemysł Sukienny**
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej)
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

w muzeum nasz motocykl. Historję w czynu sportowego przeczytać w kronice.

Niebywałe — Sławny sportowiec, pan Stanisław Bujakowski i jego żona małżonka przebyli przez drogi i bez droża Azji z Warszawy do Szanghaju... i t. d. o motorze współczesnym i jego doskonałości i naszym bohaterstwie. Wspaniale. Kiedyś tak prymitywne motory szukały nowych dróg. Dzisiaj... Nie wiem co będzie w tem dzisiaj za sto lat. Samoloty czy wszędzie asfalty. Ale napewno przejazd z Warszawy do Chin nie będzie przedstawiał żadnych trudności.

Dzisiaj wyjeżdżam z Indji. Przewracam kartę księgi mego życia. Mknę dalej. Widziałam tak mało i tak dużo zarem. Indji nie znam i nie poznam nigdy. Choćbym wracała wielokrotnie. Bo ich nigdy nie potrafię zrozumieć.

Wyjechałam z tego kraju, jak od bogacza, który chowa skrzętnie złoto, klejnoty, księgi i obrazy w okutej skrzyni. Chodzi w szatach żebraka i przyjmuje gości na progu dając mu miskę ryżu jako poczęstunek.

(D. c. n.)

nas myją tylko MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Zresztą w marzeniach zawsze umie szełam ją w nieznanej Burmie. To też Indje ani zadziwiły mnie, ani rozczarowały.

Ostrożnie podchodziłam z dużą dozą sceptyzmu do przereklamowanej egzotyki. Może kiedyś, gdy jedynym środkiem komunikacji był wielbłąd, słon i łódka naprawdę warto było zapuścić się w ten kraj na parę lat. W ten kraj mlekiem i miodem płynący. Coś w rodzaju raju niebieskiego.

W czasach przedhistorycznych zresztą wszędzie było tak samo. I u nas. Było może więcej egzotyki w norach litewskich, starych dworach, otoczonych ostrokołami.

Jednak wszędzie jest dobrze, ale w domu najlepiej. Mały warunek: przedtem być wszędzie, a potem osiąść na własnej grzędzie.

W cichym białym dworze. Siwa babka siedzi przy kominku i wspomina. A jakiś brzdąc uprzykrzony pyta słowa mi Hłakowiczówny:

— Czy babunia w Ameryce hodowała tygrysy?

— a te tygrysy miały małe tygrysięta?

— czy babunia pamięta?

I babunia chce czy nie chce musi opowiadać długie, niekończące się historie. Jak umierała z głodu i pragnienia na słonej pustyni. Jak przedzierała się przez straszne dżungle Bengalu i Burmy. A czarny tygrys kłapał zębami i chciał babunię zjeść. Jak bandyci na padli. Jak okręt tonął wśród burzy. Jak polowała na dzikie słonie. Jak w nocy przyszła do namiotu straszna kobra. Długie historie o górach opalonych, o strasznej śnieżycy. O zabójczym słońcu i o takich deszczach, gdy woda z nieba płynęła jak z rynn.

I babunia wtedy nie była babunią, a młodą dziewczynką. Na pozostałych foto grafjach wygląda jak chłopiec. To może jest najdziwniejsze. Babunia biegła przedko i umiała strzelać. pływać, jeździć konno i dużo, dużo innych rzeczy.

A ci różni ludzie, Hindusi, Arabowie, Chińczycy, pewnie dawno już nie żyją. Przecież babunia jest stara, jak świat, a może jeszcze starsza...

Pewnie kiedyś tak będzie. Albo nie. Djabli wezmą gdzieś po drodze matkę na świetną babkę.

Chciałabym móc za sto lat zobaczyć

TAKTYKA FRANCUSKA

w obecnej sytuacji międzynarodowej

PARYŻ. (Pat). Według opinii kół politycznych i prasy w czasie ostatniej narady między premierem Sarraut, min. Flandinem i min. Paul - Boncourem została uzgodniona taktyka dyplomacji francuskiej w czasie bieżących narad genewskich.

Taktyka ta o ile chodzi o spór włosko — abisyński nie odbiega podobno od dotychczasowej linii politycznej dyplomacji francuskiej, z tem jednakże, że główną uwagę zwraca się dziś wyrażnie na rozgrywkę francusko — brytyjską.

Koła polityczne uważają, że obecnie Genewa stoi właściwie w obliczu trzech konfliktów:

1) włosko - abisyńskiego, dominującego w tej chwili nad innymi zagadnieniami,

2) włosko - brytyjskiego, który jest konsekwencją pierwszego,

3) brytyjsko - francuskiego, który w tej chwili dla opinii francuskiej ma biera charakter zasadniczy.

W Paryżu nie bardzo wierzą w powodzenie wysiłków komitetu 13. Sądzą, bowiem, że Mussolini zechce wykończyć do końca pomyślną koniunkturę militarną i doprowadzić do zajęcia Addis Abeby. Dowodem tego, iż Paryż liczy się z ewentualnym przeciąganiem obrad komitetu 13-tu, lub też fiaskiem jego misji, jest delegowanie do Genewy tylko samego min. Paul — Boncoura. Gdy sprawy przybiorą obrót poważniejszy i Anglicy zażądadzą zwołania komitetu sankcyj, z czym się Paryż zupełnie poważnie liczy, wówczas do Genewy uda się min. Flandin.

Na tle sprawy rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom, rozgrywka francusko — brytyjska może znaleźć swój jas-

krawy wyraz. W Paryżu nie przypuszcza się, by Anglia zdecydowała się ostro tecznie na zaproponowanie sankcyj wojсковych przeciw Włochom, czy też na rozpoczęcie kroków na własną rękę, ponieważ sankcje naftowe według tutejszych poglądów nie doprowadzą do niczego, więc uważa się, że dyplomacja angielska w obliczu rzeczywistości chętnie wycofałaby się ze skrajnie nieprzejednanego stanowiska, jakie zajęła na terenie Ligi.

Ponieważ rząd brytyjski zaangażował się wobec opinii swego kraju jako rzecznik polityki stosowania sankcyj, to też paryskie koła polityczne żywią poważne obawy, by min. Eden nie chciał przed swą opinią zrzucić odpowiedzialności za ewentualne fiasko sankcyj na Francję. Jednocześnie Anglia mogłaby ten moment wykorzystać w przyszłych rokowaniach lokarneńskich, stając na stanowisku „ponieważ Francja uniemożliwiła sankcje przeciw Włochom, więc nie ma prawa domagać się surowych kroków wobec Niemiec“.

To też na marginesie obrad genewskich prasa francuska rzuca hasło „Francja nie może pozwolić na obciążenie jej odpowiedzialnością za fiasko procedury genewskiej wobec Włoch“.

Dzienniki domagają się, by Anglia wypowiedziała się wyraźnie w Genewie, czy decyduje się na stanowcze stanowisko metody sankcyj w razie wypadku złamania umowy lokarneńskiej, a wówczas dopiero Francja zajmie stanowisko.

„Paris Midi“ uważa, że rząd francuski w zasadzie nie zaprotęstuje przeciwko dalszym sankcjom, lecz będzie stał na stanowisku „jeśli sankcje to zarówno przeciw Włochom, jak i Berlinowi“.

Jak Włosi zajęli Dessie

RZYM. (Pat). Do Rzymu nadeszły następne szczegóły wkroczenia wojsk włoskich do Dessie. W momencie wkroczenia korpusu erytrejskiego miasto miało martwy wygląd. Wiek szos mieszkańców schroniła się do okolicznych wiosek. Budynki, w których mieszcili się wojskowe magazyny abisyńskie, leżały w gruzach spowodu wielokrotnego bombardowania. Jednocześnie z wojskami gen. Birola przybyły do Dessie 3 samoloty włoskie.

Przednia straż włoska donosi, że napotkała oddział wojowników ze szczepu Galla, znajdujący się w pościgu za wojskami negusa. Liczne trupy żołnierzy gwardji negusa potwornie okaleczone białą bronią są uważane za dowód zażartej nienawiści tego szczepu wobec mieszkańców prowincji Szoa, z której rekrutuje się większość żołnierzy gwardji abisyńskiej.

Korespondenci pism włoskich donoszą, że droga z Dessie do Addis Abeby jest w dobrym stanie, tak że zmotoryzowana kolumna mog-

ła przebyć ten dystans w ciągu niespełna 3 dni.

Eksport w marcu z terenu ziem północno-wschodnich

Z terenu zasięgu Izby Przemysł.-Handlowej w Wilnie wyeksportowano w marcu: (Cyfry w nawiasach dotyczą lutego 1936 r.):

Wytwory pochodzenia roślinnego.

Wywóz konserw grzybowych był nieznaczny. Wyeksportowano około 1 tonny (w lutym 1936 ca 2 tonny) do szeregu krajów Europy.

W porównaniu z lutym b. r. eksport ziół znacznie się zmniejszył, gdyż wynosił ca 3 tonny (w lutym b. r. ca 10 tonn). Eksport kierołwał się do Francji, Belgji i Niemiec.

Eksport koni był niewielki.

Eksport trzody chlewnej do Niemiec utrzymał się na poziomie zanotowanym w lutym b. r., t. j. wynosił około 500 tonn.

Eksport szczeni był naogół słaby i w marcu b. r. wyniósł zaledwie 461 kg. (w lutym b. r. 487 kg.), które zostały wywiezione do Anglii i Szwecji.

W eksporcie sierści panował międzysezonowy zastój. Wywieziono tylko jeden transport do Niemiec.

Wyeksportowano w marcu b. r. z terenu Ziemi Północno-Wschodnich około 25.000 sztuk skór cielecych do Holandji i Czechosłowacji. Poza tem wywieziono niewielkie transporty skór bydlęcych do Czechosłowacji.

Nastąpiło nieznaczne ożywienie w eksporcie rękawiczek w związku z wykończeniem dawnych zamówień. Eksportowano do Afryki Południowej i do Anglii.

Poziom eksportu włókienniczego w marcu b. r. był wyższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Zauważać to należy w głównej mierze popytowi na rynku południowo-afrykańskim.

Ogólny eksport wyrobów włókienniczych w marcu 1936 r. wynosił 137.892 kg. (w lutym 116.518 kg.) na sumę zł. 517.830,01 (w lutym zł. 404.455,52).

Największym odbiorcą była Unja Południowo-Afrykańska. W marcu b. r. w porównaniu z lutym tegoż roku eksport wyrobów białostoc kich wykazał naogół zwiększenie, w szczególności na odcinku płodów.

W marcu b. r. zanotowano tendencję zniżkową na rynku lularskim oraz spadek cen. Dowozy lnu na rynki lokalne znacznie się zmniejszyły, gdyż rolnicy wstrzymywali się od sprzedaży wychękując lepszych cen. Z terenu Ziemi Północno-Wschodnich wysłano w marcu b. r. dość poważne ilości włókna, przeznaczonego zarówno na eksport jak i do fabryk krajowych, przyczem pakuły znajdowały zbyt przeważnie w kraju, len trzepany zagranicą.

Ogółem załadowano i wywieziono z wymienionego terenu ca 1.200 tonn włókna (w lutym ca 1.500 tonn).

Wyeksportowano do Niemiec ca 3.100 tonn papierówki świerkowej (luty b. r. 3.800 tonn). — Wyeksportowano 4.000 tonn (luty b. r. 1.900 tonn) tarcicy do Anglii a pozostałości do Niemiec. Ceny na tarcicy świerkowej nieco zwyzkowały.

Wywieziono ca 2.100 m³ (luty b. r. 4.500 m³) różnych dykt mokrą i suchoklejonych. Na rynkach zbytu odczuwa się wzmożoną konkurencję Z. S. S. R. i Finlandji.

Eksport szkła, w marcu b. r. w porównaniu z lutym b. r. zmniejszył się znacznie i kierował się do Anglii i Afryki Południowej.

Dziennikarze jugosłowiańscy w stolicy



Przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich, która od kilku dni zwiedza Polskę. W skład wycieczki wchodzi: red. red. Santic z dziennika „Politika“, Kozomaris z tygodnika „Privredni Pregled“, Popovic — przedstawiciel Agencji Tvala, Tokin — z dziennika rządowego „Samouprava“, Kesic — z dziennika „Vreme“. Dziennikarzom jugosłowiańskim towarzyszy attache prasowy poselstwa polskiego w Białogrodzie p. Siedlecki. Zdjęcie nasze przedstawia grupę dziennikarzy jugosłowiańskich w towarzystwie witających ich dziennikarzy polskich na dworcu kolejowym w Warszawie.

Zebranie sekcji uroczystości pogrzebowych w Wilnie

Dziś pod przewodnictwem generała Skwarezyńskiego z udziałem wojewody wileńskiego odbyło się zebranie sekcji uroczystości pogrzebowych w dniu 12 maja. Na zebraniu był obecny przybyły z Warszawy z ramienia prezydium rady ministrów mjr. M. B. Lepecki.

Na posiedzeniu przedstawiciele poszczególnych podsekcji złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac, a ponadto omówiono sprawę transportów kolejowych na ten dzień z terenu całej Polski. Liczba pociągów z różnych stron Polski ustalona będzie na konferencji w ministerjum komunikacji w dniu 17 bm. Ogółem przewidywany jest przyjazd do Wilna przeszło 20.000 osób.

Ponadto na zebraniu uchwalono wy-

śłać delegację do Warszawy z ramienia wojewódzkiego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. W skład tej delegacji wejdą wojewoda wileński L. Bociański, gen. Stanisław Skwarezyński i prof. Morelowski.

(Pat).

Wzdłuż i wszerz Polski

— CENY CHLEBA W POLSCE. Według urzędowych danych, na 1 b. m. notowano detaliczne ceny chleba pyłowego za kg.: Warszawa i Gdynia — 28 gr., Katowice — 27 gr., Kraków i Lwów — 26 gr., Łódź, Białystok i Toruń — 25 gr., Poznań — 24 gr., Kielce, Lublin, Włocławek, Wilno, Nowogródek, Brześć n/B. i Stanisławów — 23 gr., Sosnowiec i Tarnopol — 22 gr., Luck — 21 gr.

— O POMOC DLA ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO. Po zmarłym kompozytorze orkiestry ludowej Karolu Namysłowskim pozostała orkiestra, składająca się z prostych chłopów z osady Stary Zamość. Orkiestra, ciesząca się dużym uznaniem nawet za czasów okupantów, po śmierci kompozytora, prowadzona nadal przez jego syna, dyr. Stanisława Namysłowskiego, który pogłębił sławę ojca zarówno w kraju, jak i wśród Polonii amerykańskiej, dziś znajduje się w upadku z braku odpowiedniego zainteresowania i pomocy materialnej. Na posiedzeniu rady powiatowej w Zamościu radny Starego Zamościa wniósł wniosek o subwencję dla orkiestry Namysłowskiego. Rada powiatowa na czele z p. starostą Zamecznikiem zajęła przychylne stanowisko wobec zgłoszonego wniosku, uzależniając jednakże pomoc dla orkiestry od możliwości stworzenia potrzebnego na ten cel funduszu.

— MAJĄTEK MIASTA GDYNI. Wartość majątku Gdyni, bez portu, parceli niezabudowanych, ulic oraz urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i oświetleniowych, wynosi ogółem 325.000.000 zł., na co składa się: około 500 kamienic 3—8 piętrowych, wartości 150 milj. zł., kilka tysięcy różnych mniejszych obiektów wartości 100 milj. oraz tartaki, składy, magazyny, sklepy z towarami i umeblowanie mieszkań, wartości 75 milj. zł.

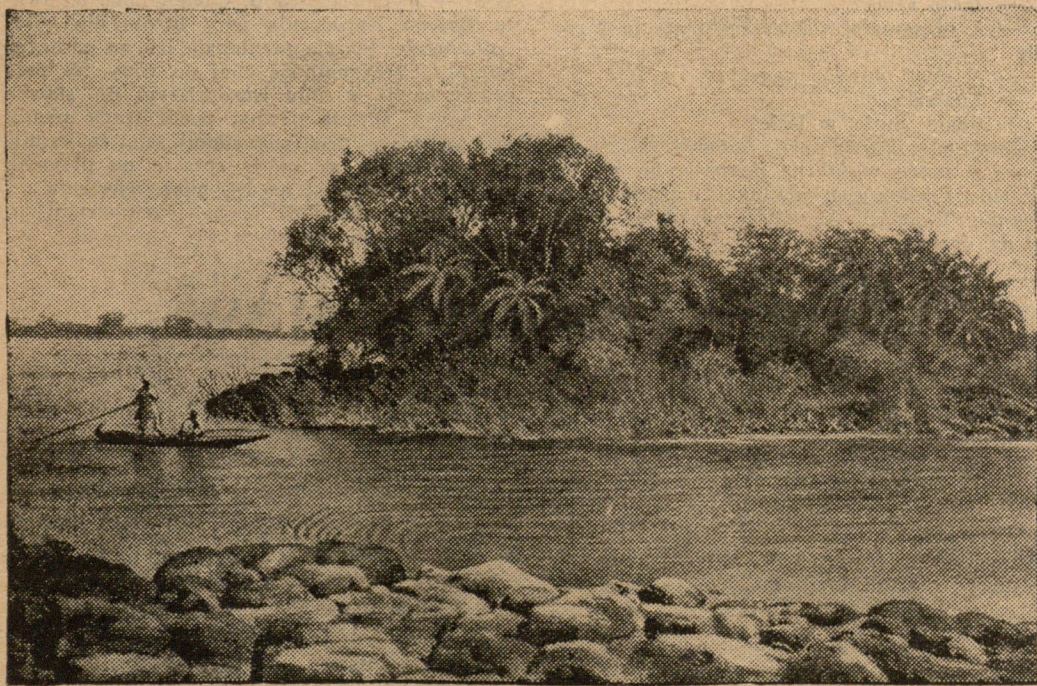
Gdynia liczy obecnie 82.000 mieszkańców.

— 8 MILJ. ZŁ. GRZYWNY I 1,2 MILJ. KOSZTÓW SĄDOWYCH. Oślawiony Stanisław Rudroff, odsiadujący łącznie kilka kar więzienia za różne nadużycia, był też swego czasu skazany na zapłacenie skarbowi państwa 8,5 milionów złotych grzywny i rok aresztu za zatajenie przed władzami skarbowymi w ciągu kilku lat olbrzymich dochodów spółki „Brody“. Od wyroku tego Rudroff odwołał się do wyższej instancji. Teraz zapadł wyrok w sądzie okręgowym, opiewający: 3 miesiące aresztu, 8 milj. zł. grzywny i 1.200.000 zł. kosztów sądowych.

— ODSZKODOWANIE ZA RĘKĘ. Do cywilnego wydziału sądu okręgowego w Warszawie wystąpiła akuszerka wydziału opieki społecznej, B. z żądaniem odszkodowania z powodu utraty ręki podczas pracy. Akuszerka zatrudniona była w barakach dla bezdomnych na Żoliborzu i doznała całkowitego paraliżu prawej ręki, wskutek czego nie może wykonywać swego zawodu. Poszkodowana domagała się od gminy m. st. Warszawy skapitalizowanej renty 20.000 zł., podając, że musiała pracować w wyjątkowo ciężkich warunkach, w pomieszczeniach o stanie anty-sanitarnym.

Sąd okręgowy przyznał na rzecz akuszerki całkowite odszkodowanie za kalectwo.

Włoski sztandar nad Jeziolem Tana



Wojna włosko-abisyńska znajduje się w przededniu ostatecznego rozstrzygnięcia. Po zajęciu przez oddziały wojsk włoskich półwyspu Gorgora, wywieszono na jego szczycie trójkolorowy sztandar Włoch. Jak wiadomo jezioro Tana stanowiło od samego początku wybuchu wojny punkt ciężkości dyskusyj na łamach prasy światowej, gdyż nad jeziorem tem krzyżuje się ekspansja włoska z żywotnymi interesami angielskiej polityki kolonialnej. Na zdjęciu widzimy początek Niebieskiego Nilu, który wypływa przy półwyspie Bar-Dar.

Krwawa rozprawa w sporze o ziemię Wieśniaczka zamordowała córkę i wnuka

Onegdaj pobliska wieś Lejpuny, położona pod Olkienikami, w powiecie wileńsko-trockim, stała się widowiskiem ponurej, przejmującej grozą zbrodni. Wieśniaczka zamordowała swą córkę i 5-cioletniego wnuka.

Zbrodnia rozegrała się wśród białego dnia w ludnej wiosce, położonej na drodze prowadzącej z Olkienik ku granicy litewskiej.

We wsi tej w jednej z chat zamieszkiwała około 50-letnia Anna Adlisowa ze swoją 25-letnią córką Jadwigą Kozłowską, jej mężem, 5-letnim wnukiem i dorosłym synem Stefanem. Mąż Adlisowej zmarł przed dwoma laty, zapisując przed śmiercią ziemię i majątek córce i synowi. Adlisowej zaś wyznaczył dożywocie. Adlisowa dowiedziawszy się o zapisie zażądała od dzieci, by część ziemi przepisali prawnie spowrotem na jej imię, na co syn i córka nie zgodzili się.

Od tego czasu na tle zatargu o ziemię pomiędzy Adlisową a jej dziećmi panowały napięte stosunki.

Odnosząc się do gwałtownego charakteru Adlisowej ustawicznie wywoływała kłótnie. Z biegiem czasu jednak pozornie pogodziła się ze stanem rzeczy, tając głęboko żądzę zemsty.

Fatalnego dnia, t. zn. 15 b. m. zarówno zięć Adlisowej, jak i jej syn Stefan, opuścili dom, udając się jeden w pole, a drugi po sprawunki do Olkienik. W domu pozostały kobiety. Adlisowa wykorzystała tę okoliczność, by wsześć ze swoją córką nową kłótnię o spadek, domagając się od niej przysięgi, że w najbliższym czasie uda się do Wilna do notariusza, celem przepisania pewnej działki na jej — Adlisowej imię.

Kozłowska nie zgadzała się. Kłótnia przybrała ostry charakter.

W pewnej chwili, kiedy Kozłowska krzając się koło pieca nie zwracała już uwagi na matkę, Adlisowa pochwyciwszy siekierę rozplatała córce głowę, a następnie tą siekierą rozbiła czaszkę swemu 5-letniemu wnukowi Józefowi.

Jak stwierdzono następnie, 50-letnia niewiasta zażądała ciosy z ogromną siłą, tak że śmierć obu ofiar nastąpiła natychmiast.

Po dokonaniu strasznego czynu Adlisowa wymyła ręce, włożyła inną suknię i wybiegła z domu. Na kilka minut zawiątała do sąsiadki, a następnie zbiegła do lasu.

Tymczasem ktoś z sąsiadów zajrzawszy do chaty zaalarmował mieszkańców wsi o zbrodni. Niezwłocznie powiadomiono posterunek policji w Olkienikach, skąd na miejsce wypadku wydelegowano kilku funkcjonariuszy policji oraz powiadomiono powiatową komendę w Wilnie.

Fakt morderstwa Adlisowej wskazał, kto jest sprawcą strasznego zbrodni. Wszczęto niezwłocznie posęgi, bowiem bliskość litewskiej granicy nasuwała przypuszczenie, że Adlisowa może zbiec do Litwy.

Po upływie kilku godzin nieudaną morderczynię aresztowano.

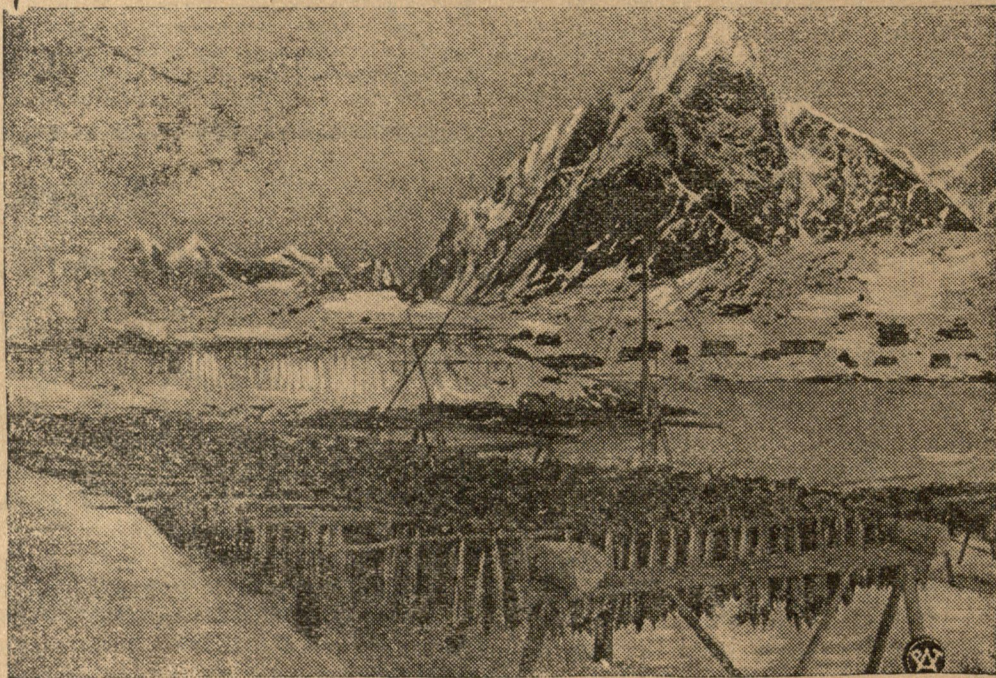
Na widok Adlisowej tłum wieśniaków przybrał agresywną postawę. Pod adresem jej posypały się groźby. Gdyby nie energiczna interwencja policji, wzbudzony tłum byłby ją zlinczował.

Pod silną eskortą odstawiono Adlisową do Wilna i osadzono w więzieniu.

Zdaniem sąsiadów, Adlisowa jest osobą normalną i nigdy nie zdradzała objawów choroby

psychicznej, którą można wytłumaczyć nie-ludzki czyn.

W poświęconym numerze donieśliśmy o krwawym dramacie we wsi Puhajnie, pod Wilnem, gdzie niejaki Bolesław Facewicz zamordował brata. Kłótnia cprawda powstała po całonocnej grze w karty, lecz i w tym wypadku, jak to stwierdzono, powodem zabójstwa był zatarg o ziemię. Wypadek z Adlisową jeszcze raz ilustruje czym jest ziemia dla naszego wieśniaka. Gdy chodzi o jej posiadanie, znikają najjaśniejsze więzy krwi. (c)



Port rybacki w Norwegii, u podnóża góry lodowej.

Małorolny pędzi samogon

Przed sądem Jan i Marja Laskowscy, małorolni z zaścianku Rowy, gm. worniańskiej Obdarci, chudzi, bladej — prawdziwa wiejska nędza, która musi wegetować na 1 ha gruntu i w ciasnej starej chałupie.

Oskarżeni są o pędzenie samogonu. Jan

Laskowski, głowa rodziny, z wyglądu mężczyzna niezbyt rozgarnięty, 8 lat temu z biedy pędził samogon. Przyłapano go wtedy. Karę odsiedział.

W roku bieżącym policji ktoś doniósł, że Laskowscy znowu zabrali się do wyrobu samogonu. Znowu skrajna bieda zmusiła ich do tego.

Rewizja wykryła w piecu sagan z zacierem, a w krzakach, do których zaprowadził policjantów Laskowski, znaleziono skraplacz.

Laskowski do winy nie przyznał się. To baba paliła głupstwo i chciała dla siebie na własny użytek od reumatyzmu i do wewnętrznej płukania wyrobić parę litrów. Sam o niczem nie wiedział. Cztery dni był poza domem. Pracował ciężko u obcych ludzi na kawałek chleba.

Marja Laskowska z całkowitą szczerością przyznała się do winy.

Owszem, chciała wyrobić parę litrów i mąż o tem wcale nie wiedział.

— A kto oskarżoną nauczył pędzić samogon?

— Sama nauczyła się.

— Jakto sama?

— A ot sama z siebie. Zechciała to i zrobiła.

— A skąd dostała aparat?

— Znalazła...

— Gdzie, może w lesie?

— Aha.

— A może wisiał na drzewie, bo mi tak już mówił jeden z oskarżonych o pędzenie samogonu. Twierdził, że aparat wisiał jak gruszka na drzewie.

Tylko delegacje szkolne z Wileńszczyzny będą mogły brać udział w uroczystościach majowych

Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 1936 r. (Nr. 0-9694/36) ustalił, że na uroczystości przeniesienia Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na dzień 12 maja r. do Wilna mogą przyjechać tylko delegacje młodzieży szkolnej, z okręgu wileńskiego jako poczty sztandarowe, w liczbie 4 osób.

Dyrekcje kierownictwa szkół, które zamierzają wysłać delegacje do Wilna, powinny zaawiadomić bezpośrednio Kuratorium w terminie DO 20 KWIEŹNIA R. B., podając pięć delegacji i zawiadomić, czy reflektuje delegacja noclegi i utrzymanie w szkolnym schronisku.

Szkoły, które zgłoszą delegacje, otrzymają zawiadomienie o terminie przybycia do Wilna oraz włączone będą do ogólnego planu udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Koncert IMRE UNGARA

z udziałem Eweli Stegmana, wiolencz. Ceny miejsc specjalne.

1-złotowy haracz aptekarski musi być zniesiony

W swoim czasie, kiedy ustalony został obowiązek dyżuru aptek, w prasie ukazała się wiadomość, iż dyżurująca apteka ma prawo pobierać za każdy nabyty lek po godz. 9 wiecz. do dodatkowej opłaty w wysokości 1 złotego, którą dolicza się do rachunku. Naturalnie, że dodatkowa ta opłata spotkała się z ogólnym niezadowolaniem, zresztą próba pobierania dodatkowego złotego w praktyce okazała się nierealną i apteki same nie pobierały jej. Ostatnio jednak próba wprowadzenia dodatkowego złotego została na nowo podjęta przez kilka aptek wileńskich. Zanołowano szereg skarg, na to, że dyżurujące apteki odmawiały sprzedaży leków wówczas, gdy kupujący nie chciał się zgodzić na uiszczenie dodatkowej opłaty.

A zdarzały się takie kwiatki, jak żądanie 1 zł. 10 gr. za... jednego „kogutka“. Paradoksalnie te praktyki prowadzą do tego, że z usług dyżurujących aptek mogą korzystać tylko ludzie zamożniejsi, co przecież nie jest chyba intencją władz regulujących te sprawy.

Jednozłotowy haracz, ściągany zresztą przez nieliczne tylko apteki, musi być oficjalnie zniesiony.

ARTRETYZM CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

Warszawa, Nowy-Swiat nr. 5, oraz apteki i składy apteczne.

Smiertelne poranienie

W nocy z 14 na 15 b. m. o g. 0.30 Aleksander Bielewski, m-c wsi Kuromyszyce, gm. i pow. mołodeczńskiego zameldował, że tejże nocy około godz. 23-cj, na tle nieporozumień osobistych zabił trzykrotnym uderzeniem siekierą Stefana Połozę, m-ca tejże wsi. Wysłany na

miejsce wypadku patrol policyjny stwierdził, że Bielewski zadał Połozowi kilkanaście ran, wskutek czego Połoz stracił przytomność. Położa odwieziono do szpitala państwowego w Mołodecznie w stanie groźnym. Dochodzenie trwa.

TRAGEDJA MIŁOSNA

22-letni Aleksander Hałaburda ze wsi Prudniki (gm. Iwienieckiej, pow. wołyńskiego) zastrzelił w dn. 14 b. m. o g. 16 19-letnią Rozalję Osowską, służącą w maj. Ignatowo, w którym Hałaburda był parobkiem. Podłoże zabójstwa —

na tle miłosnem. Zabójca narazie zbiegł, na jutro zgłosił się jednak na posterunek policji w Iwieńcu, skąd dostarczono go do dyspozycji władz sądowych w Lidzie.

Zemsta za bałamucenie chłopca

W dn. 13 b. m. w gajówce Borowina, gm. mikołajewskiej, pow. dziśnieńskiego wybuchł pożar, przy czem spaliły się dom mieszkalny, chlew i szopa. Gajówka ta była własnością Mieczysława Goranieckiego, właściciela maj. Słkowo, gm. mikołajewskiej, a zamieszkiwał w niej Aleksander Kruk, u którego spaliły się: 1 krowa, 7 owiec, 2 świnie oraz zboże i sprzęty gospodarcze, wart. ok. 530. Ogólne straty wyniosły około zł. 2.000.

Ustalono, iż pożar powstał wskutek podpalenia przez Tatjanę Dziemiszko, lat 21, m-kę Słobody, gm. mikołajewskiej, która do winy przyznała się i oświadczyła, że czynu tego do-

konała z zemsty, gdyż córka Aleksandra Kruka — Luba — bałamucała jej narzeczonego Piotra Rysakowskiego.

—o:0:0—

Student USB. zastrzelił krowę

Z 13 na 14 b. m. w nocy w maj. Juraełszki (gm. jurackiej, pow. wołyńskiego), Aleksander Rodkiewicz, student prawa U. S. B., bawiąc się bronią wystrzelił ranie swego krowę Mieczysława Rodkiewicza, lat 23, z sąsiedniego majątku Tokarzyski, który zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Niebezpieczny staw

Staw w zupełności zasługujący na nazwę niebezpiecznego znajduje się na Zwierzyńcu wpo bliżu posesji Nr. 54 przy ul. Dzielnej. Staw jest bardzo głęboki już od samego brzegu. Dno jego i brzegi są bagniste, łatwo osuwają się pod ciężarem, a wówczas nie utopić się w nim jest sztuką. Należy dodać, że jednym brzegiem staw graniczy z chodnikiem, żadnego ogrodzenia tam nie ma i o wypadek nie trudno.

Wczoraj w stawie tym utonął koń dzierżawcy pobliskiego majątku pułk. Paszkiewicza. Koń pozostawiony w polu bez dozoru z pługiem zbliżył się do stawu, aby napić się wody. Ziemia się osunęła, koń wpadł do wody i utonął. Wezwana straż pożarna wydobyła tuszę. Koń nie mógł płynąć, bowiem ciężar plugu pociągwał go na dno.

Należy dodać, że nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. W ubiegłym roku w tym samym stawie utonął koń doróżkarza.

Już pominąwszy te okoliczności, że staw nie jest odgródzony od strony chodnika, niema na nim nawet żadnej łodzi, by pójść z pomocą w razie wypadku.

Pobliscy mieszkańcy już oddawna podkreślają wielkie niebezpieczeństwo, szczególnie dla dzieci, które stwarza staw. Poza tem jest on rozsadnikiem wilgoci, zaś zanieczyszczona woda sprzyja hodowli rozmaitych zarasków.

Najwyższy czas, by ojcowie miasta zainteresowali się tą sprawą. Sprawa osuszenia stawu, ewentualnie zabezpieczenia go od strony chodnika i brzegów jest sprawą niecierpiącą zwłoki. (c)

Od administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczania przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

Kurjer filmowy

Małżeństwa gwiazd filmowych

(Poświęcone wszystkim zazdrośnym żonom)

Któż to z wielbicieli X muzy, siedząc wieczorem w kinie i patrząc na piękną, męską sylwetkę Clarka Gable'a lub innego gwiazdora, nie pomyślała sobie z utęsknieniem — Gdybym ja była jego żoną...

I niejedna mała ekspedjentka, odważając dwadzieścia deko szynki dla grubej klientki szeptała cichutko, czując błogi ucisk w najwzrostku: — „Niema chyba kobiety szczęśliwszej, niż wybrana Fredrica Marcha. Taka ma naprawdę rajskie życie...”

O tem „rajskim życiu” dałoby się dużo mówić... Świadczy o tem najlepiej liczne rozmowy w stolicy filmu. Można tam śmiało zastosować twierdzenie, że gwiazdy i gwiazdory filmowe są stale zamężne czy żonate, ale — stale z innymi partnerami...

Wśród białych otoczonych ogrodami willi Hollywoodu jedna z najbardziej luksusowych należy do Clarka Gable'a. Jego szczęśliwa, legatna małżonka, spożywając zrana swe pierwsze śniadanie, przegląda czasopisma miejscowe, zajmując się notą bene, ploteczkami ze filmu. Już na pierwszej stronie pani Gable czyta: „Nasz słynny gwiazdor Clark Gable zakochał się podobno w czarującej miss Y. Jaką dobraną parę tworzyłoby oni!”

Na drugiej stronie: „Jak się dowiadujemy nasz Clark rozwodzi się z żoną. Podobno pożycie małżeńskie stało się dla niego nieznośne...”

Następnie owa zazdrości godna pani Gable dowiaduje się, że taka a taka pani targnęła się (zresztą bez groźnych następstw) na życie, bo... jest zakochana w popularnym gwiazdorze — Clarke Gable'u.

Dzwonek „najlepszej przyjaciółki” przerywa miłe śniadanie. „Wiesz kochanie, jako twoja jedyna przyjaciółka muszę cię ostrzec, że Clarke tańczył wczoraj przez cały wieczór z miss X. Takie afiszowanie się wskazuje najlepiej, że on cię nawet nie szanuje... W ciężkich chwilach rozwodu możesz zawsze na mnie liczyć...”

Następnie pani Gable, która pełni funkcje sekretarki swego męża, zabiera się do odczytywania jego listów korespondencji. Są to zwykłe listy miłosne od wielbicieli artysty, które często zawierają zdania tej treści „Jak możesz pan żyć z tak brzydką i starą kobietą...” (pani Gable jest trochę starsza od swego męża).

Na pociechę „małżonka pana Gable'a” (bo jest ona tylko żoną swego sławnego męża) może pomyśleć, że mąż jej całuje w tej właśnie chwili podczas zdjęć Joan Crawford, czy inną jakąś uroczą partnerkę.

A wieczór — zaproszają napewno moje uroczyste Czytelniczki — przecież wieczór spędza pani Gable napewno ze swym małżonkiem?

Hm, sprawa nie jest tak prosta, jak my to sobie wyobrażamy. Bo gwiazdor musi dbać o reklamę i stosunki, musi ciągle ukazywać się na tem lub innym przyjęciu, by nie obrazić filmu. A gdy pan Gable ukazuje się pod rękę ze swym mężem, czuje na sobie krytyczne i zawistne spojrzenia, a nieraz i niezbyt flu-

miony szep: „I co on w niej właściwie znajduje?”

Jak reaguje na to wszystko ta „szczęśliwa” pani Gable?

Myślilibyśmy się bardzo, gdybyśmy myśleli, że rozrywa gazety i żurnale, niszczy listy, zrywa z przyjaciółką i urządza mężowi sceny zazdrości. Nie podobnego. Dla wszystkich ma miły, wyrozumiały uśmiech, nie jedzie do stu djo kontrolować swego męża i mawia często, gdy bywa w dobrym humorze:

„Wszystkie kobiety marzą o poślubieniu Clarka. Jestem jego żoną. Poco więc psuć na sze pożycie urządzeniem scen, tembardziej, że byłoby one zupełnie bezpodstawne? Słyszę często, że 50 milionów kobiet chciałoby być na mój miejscu. Tem lepiej dla mnie, i tem bardziej jestem dumna swego męża. Jestem bardzo zadowolona, że Clarke ma takie powodzenie u kobiet, bo od tego właśnie zależy jego kariera filmowa.”

Pewnego dnia opowiedziała pani Gable „na stępującą, charakterystyczną historję:

— Przed paru laty zaczęło na gwałt żenić mego męża z Joan Crawford, wówczas jego stałą partnerką. Mówiono we wszystkich gazetach o ich gorącej miłości i o mającym wkrótce nastąpić naszym rozwodzie. Joan Crawford

nawet nie dementowała tych pogłosek, a mój mąż, który w tym okresie pracował bardzo dużo, nie o tem wszystkim nie wiedział. Dopiero po kilku miesiącach w ręce jego wpadło jakieś stare czasopismo z tą właśnie rewelacją. Clarke był szczerze oburzony, lecz uspokoiłam go: — mój drogi, następnym razem sama poinformuję cię, gdy ponownie się zakochasz. Zresztą historia ta nie jest już aktualna, bo wczorajsze gazety doniosły już o naszym zerwaniu...

Życie artysty filmowego pełne jest zewnętrznej blasku i pokus. Chcąc być uczciwym w stosunku do swej małżonki (ka) musi się często rozwodzić i tem się tłumaczyć częste rozwody w Hollywood. Każdy krok gwiazdy jest pilnie strzeżony przez wszechobylskich dziennikarzy i „wiernych przyjaciół”, którzy śpieszą by zakomunikować o nim pod należyty adres. Dlatego też w Hollywood, chociaż brzmi to bardzo paradoksalnie, jest może mniej zdrady i obłudy niż w innych, „dobrych mieszczańskich” małżeństwach. I kto wie czy liczne amerykańskie ligi moralności nie powinny być ustosunkować się raczej przychylnie do tej nader częstej „zmiany towa-
rzystwa życia”, praktykowanej przez gwiazdy amerykańskie.

A. Sid.



Jeden z najpopularniejszych tenorów świata, Nono Martini i piękna Anita Louise, prima-balerina opery nowojorskiej, w filmie p. t. „Kaprys pięknej pani”.

Anglicy w Hollywood

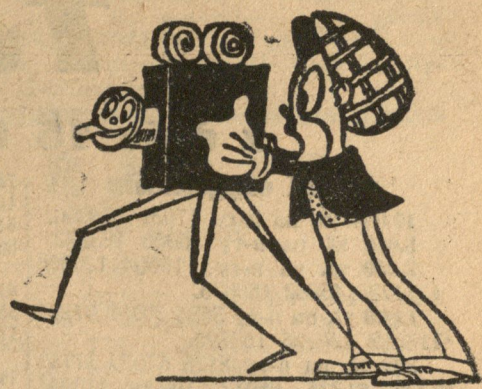
Od czasu powstania filmu dźwiękowego utworzyła się w Hollywood wielka kolonia artystów—Anglików, na których czele stoi „sam” Charlie Chaplin.

Prócz Chaplina wymienić tu należy Ronald Colmana, Elissę Landi, Merle Oberon, Herberta Marchalla, Errola Flynna, Leslie Howarda, Reginalda Denny i wielu innych.

Charlie Chaplin przyjechał z Anglii do Hollywoodu w 1908 roku, w r. 1918 założył swe własne studio. Jest on więc jednym z najstarszych obywateli miasta filmowego. Wielki artysta posiada rozległą willę, położoną na wzgórzu w Beverly. W chwilach wolnych od pracy Chaplin chętnie przyjmuje gości. Przyjęcia te mają specyficzny charakter. Po kolacji goście rozdziela się na małe grupki. Niektórzy tańczą. (Charlie posiada wspaniałą kolekcję płyt gramofonowych), inni zbierają się w bibliotece, by pogawędzić o interesach. Są wśród nich najwięksi producenci filmowi jak Sam Goldwyn, Jese Lasky, Dawid Selznick. Inni znów grupują się dookoła gospodarza w jego pracowni i rozstrząsają najpoważniejsze zagadnienia: wojny, pokoju, kapitalizmu, komunizmu. Chaplin zwykle wypowiada się zupełnie otwarcie o tem, co myśli o tych problemach. Powstaje ciekawa dyskusja. Pani domu, Paulette Goddard, krąży od jednej grupy do drugiej, jest jakby łącznikiem między nimi.

W przeciwieństwie do Chaplina Leslie Howard (bohater filmu „Szkarłatny kwiat”) w wolnych chwilach lubi samotność. Woli on towarzystwo ulubionej książki. Gdy przyjaciele zarzucają mu, że jest odludkiem, odpowiada zwykle: „Mam do wyboru towarzystwo Szekspira, lub pana Y. Naturalnie wolę towarzystwo Szekspira”. Chociaż Howard z reguły tłumaczy się Szekspirem, bardzo często znajduje się w jego rękach i książka sensacyjno-kryminalna.

Również nie należy do osób zbyt towa-



KRONIKA FILMOWA

RODZINA HENRYKA SIENKIEWICZA u-dzieliła wytwórni filmowej „Sfinks” pozwolenia na wytworzenie „Ogniem i mieczem”, przewidując, że będzie to pierwszy krok na drodze do sfilmowania całej Trylogii. Do opracowania scenariusza zaproszono znanego poecie i literata Antoniego Bogusławskiego, przyczem rodzina Sienkiewicza zastrzeżenie sobie prawo ścisłej kontroli treści scenariusza. Opiekę nad stroną kostiumową przyrzekł bezinteresownie płk. Br. Gembarzewski, a ks. Roman Sangusko z Gumnisk obiecał użyć realizatorów filmu swoich koni arabskich. Niezależnie od tego poparcie swoje przyrzekło Towarzystwo Hodowli Koni Arabskich. Strona muzyczna filmu opierać się będzie na autentycznych pieśniach żołnierskich siedemnastego stulecia, oraz na oryginalnych motywach ukraińskich i tatarskich. Reżyserję filmu objął Z. Ziemiński. Obsada nie jest jeszcze ustalona.

CLAUDETTE COLBERT, którą widzieliśmy ostatnio w obrazie „Urojony Świat”, a która przez długi czas nie nakręcała żadnego filmu, przystępuje obecnie znów do pracy. Ukaże się ona w roli pielęgniarzki, zakochanej w lekarzu. Film nosić będzie oryginalny tytuł: „Dlaczego nie poślubisz tej dziewczyny?”

SŁOWO PRAWDY. Na krótko przed otwarciem światowej wystawy prasy katolickiej, od której się w Rzymie zjazd sympatyków paryskiego dziennika katolickiego „La Croix” oraz „Maison de la Bonne Presse”. Ostatnio to wydawnictwo nakręca obecnie oryginalny film p. t. „Parole de Verite” (Słowo prawdy). Obraz ten ilustruje działalność tego domu wydawniczego w stolicy Francji i nakręca jest według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki kinematograficznej. Film ten wyświetlony zostanie po raz pierwszy dnia 17 kwietnia b. r. w Rzymie w obecności kardynałów Pacelliego i Sucharda oraz innych wybitnych osobistości świata katolickiego w Aula Magna Angelicum.

W MOSKWIE WYŚWIELANY JEST obecnie najnowszy film produkcji Mosfilm p. t. „Jesteśmy z Kronstadtu”, reżyserji E. Dżigane. Film ten, uznany przez sowiecką prasę fachową za arcydzieło produkcji ostatnich lat, przedstawi obronę Leningradu w r. 1919 przez marynarzy — rewolucjonistów sowieckich. Film sowiecki zaangażował również znanego reżysera G. W. Pabsta do nowopowstałego w Krymie wytwórni filmowej. Pabst w najbliższym czasie wyjeżdża do Moskwy.

—o:o—

Fatalny film

Jedną z największych wytwórni w Hollywood — Paramount — zmuszona będzie prawdopodobnie przerwać nakręcanie filmu „Hotel Imperial” koszty produkcji którego osiągnęły już imponującą sumę miliona dolarów. Początkowo kierownikiem tego filmu miał być słynny reżyser Ernest Lubitsch, a rolę główną powierzono Marlenie Dietrich. Lecz naskutek pewnych przesunień personalnych w Paramountie kierownictwo Lubitscha zostało cofnięte. Wtedy Marlena Dietrich zerwała się definitywnie swej roli. Od tego czasu na filmie zaciążyło jakieś fatum. Trzykrotnie zmieniano kierownika produkcji Margaretę Sullivan, która zastąpiła Marlenę, po dwudniowej pracy nad filmem złaźniała sobie rękę i wytwórnia nie miała pod ręką nikogo, koby mógł zastąpić artystkę. Najlepiej nadające się do tej roli trzy gwiazdy Paramountu: Claudette Colbert, Betty Davis oraz Merle Oberon były właśnie zajęte. Claudette Colbert, korzystając z urlopu wyjechała do Nowego Yorku, dwie ostatnie zaś zajęte były w innych filmach. Nie lepiej przedstawia się sprawa z artystami. W rezultacie Paramount prawdopodobnie zupełnie zrezygnuje z dalszych prac nad filmem, który już tyle kosztował.

Przysięgi młody artysta Errol Flynn, który dzięki powodzeniu jego roli kapitana Blooda stał się odrazu bardzo popularnym w Ameryce. Zresztą, po poślubieniu czarującej Lili Damity Flynn, chętnie towarzyszy wszędzie swej czarującej żonie.

W Santa Monica, gdzie zamieszkuje w białej willi ze swoim ojcem, bratem i bratową — Elissą Landi, gra się dużo w tenisa. Na wspaniałym urządzonym korcie tenisowym spotykają się tam Herbert Marshall, Gary Grant, Merle Oberon, reżyser Frank Lloyd z żoną, a często wpada do Elissy Landi również i młody Freddie Bartholomew, by pobawić się z jej bratanicą.

Ronald Colman lubi wygodę. Sam wyraża „frak” lub „smocking” napawa go dreszczem przerażenia. Zato Ronald lubi urządzać wesołe weekendy, na które zaprasza swych najbliższych znajomych, lub też zabiera kilku wybranych przyjaciół na swój jacht, by na morzu zapomnieć o wszystkich swoich troskach i zmartwieniach.

Światowej sławy reżyser filmowy w Warszawie



Przybył do Warszawy światowej sławy reżyser filmowy p. Ernest Lubicz. Zdjęcie nasze przedstawia Lubicza z małżonką na lotnisku na Okęciu, na chwilę po wylądowaniu. W grupie osób witających Lubicza widzimy reżysera Ordyńskiego. P. Lubicz jest w Warszawie gościem Paramountu.

Tabela loterii

z dnia 15 kwietnia

I i II ciągnięcie

10.000 zł. na n-ry 17031 123060.
5.000 zł. na n-ry 36355 183232
2.000 zł. na n-ry: 15064 120008
121772 143882 180676.
1.000 zł. na n-ry 3686 30598 97207
115018 120286 153795.
500 zł. na n-ry 8125 57630 57759
174264 81225 95912 109366 110945
112779 163489 183382 190955.
400 zł. na n-ry: 6139 11266 15217
28245 48769 62974 71412 94855
12502 115767 122989 130765 156395
170373 171974.

300 zł. na n-ry: 5451 12908 15317
20558 23209 31548 54289 55877 84199
88508 94648 120383 156310 158202
171453 173274 192864.
250 zł. na n-ry: 13539 18600
20558 21005 26116 26888 32454 50980
51398 51198 57723 79286 83761 88194
93005 93187 101442 101948 114379
117178 117719 117733 117986 118347
119890 122161 129937 132398 135192
137098 150239 155511 155609 163750
164755 173103 174388 178067 182317
189703 193596.

Wygrane po 200 zł.

17 486 897 1226 457 830 2028 198 239
518 80 3038 112 84 92 645 782 806 4175
369 807 78 5017 402 656 845 954 64 6004
396 7140 73 560 716 919 8426 521 885
9630 922
10487 543 731 11142 52 503 12643
13084 123 69 235 326 449 75 688 729 995
14210 792 960 15005 16 509 760 16058 441
17384 505 18 636 18171 72 339 660 19046
25
20606 748 94 21495 727 22062 881
23018 205 601 728 24688 25306 966
480 878 26382 504 7 870 27034 529 756
938 28141 465 626 852 29209 698 893
30020 143 632 714 908 31382 32006 445
632 33525 726 838 973 34329 59 643 35131
264 687 36688
38061 794 967 39076 691 773 814
40332 704 932 41084 117 710 959 42161
454 43303 43 434 69 537 44218 90 668
4789 45840 930 46335 701 35 61 47036
40 405 707 800 48286 614 845 49041 518
472 751
50003 670 51041 60 314 61 549 779
52245 425 734 50 53245 84 382 54164
720 874 55577 56163 417 57251 73 529
58076 345 446 756 78 59445 519 26 27
569
60615 894 61045 452 800 62463 510
621 834 960 63167 64258 839 97 916
65067 430 68 66082 318 545 705 67841
936 68908 98 69034 576
70859 974 71004 675 968 72947 73140 221
7628 894 74108 354 403 620 740 51 911
75034 204 303 481 509 94 622 865 75
76062 141 333 50 97 757 904 77312
802 792 78545 825 964 79593 853
81165 75 82565 717 81311 826 84366
804 67 725 50 870 85090 434 709 831
56 86165 209 615 42 999 87651 832 970
88460 561 600 89018 42 189 99 208 98
864 737 54 64 808
90189 209 550 752 91131 738 92023
200 93079 190 669 733 94080 145 615
792 827 95078 747 892 96122 344 407
757 97918 98151 594 671 976 81 99054
738 907
100037 143 70 318 69 73 94 101017
88 288 899 103114 511 777 991 104756
849 976 105255 587 94 974 106141 517
874 107159 757 108342 428 834 109120
813 94 711 874
110403 541 693 772 944 111443 997
112028 560 113565 765
114223 32 39 65 315 721 23 115284
91 350 116175 328 32 516 645 871 91
917142 59 394 741 875 118317 531 55
91 895 119094 419 604 882
120022 287 121027 494 775 826 954
122489 123089 909 124577 638 125220
1241 126623 76 127646 836 128186 388
931 129000 53 145 373 460 521 661 867
130130 219 54 563 131595 719 985
132337 417 55 622 68 133180 502 620 716
134104 135599 861 930 136588 89 809
137387 715 91 138124 32 550 662 705 917
139003 155 75 971 89
140095 262 141313 463 638 821 142138
1425 706 912 143342 81 612 144212 581
1428 12 978 145213 480 698 959 146343
485 634 147011 513 726 917 149158 408
983
150131 822 151226 961
152033 280 529 622 957 153193 97 339
1599 693 937 154531 902 155118 226 328
156217 476 519 157436 984 158301 434
78 845 159351 529 57 754
160034 66 127 70 75 676 161380 895
162004 175 314 411 21 163184 499 595

Wygrane po 50 zł.

85 699 738 816 1047 98 2030 501 3145
663 4612 755 817 926 5044 266 67 73 358
599 6030 270 377 498 700 893 7226 360
565 90 927 8462 73 809 9049 202 82 692
10300 18 80 36 914 11495 12362 678
14406 10 616 33 56 929 15069 443 945 88
16208 331 952 17124 89 257 768 18095
136 76 387 813 19005 161 254 718
20000 698 727 68 21521 728 41 922
22412 521 659 23384 367 492 24260 487
871 953 25363 464 26025 559 819 27366
440 535 711 28148 630 29348 757
30606 31395 404 32 72 524 916 32007
33172 86 925 34035 527 75 35096 530 882
36173 305 588 97 794 37229
38270 442 608 728 39123 63 371
40095 130 97 41174 42315 482 819 956
79 43428 615 27 45 44832 56 45414 43
91 795 46701 930 47066 426 44 625 70
829 48567 889 49058 276 97 903
50021 137 374 533 43 829 51032 210
328 747 52152 525 640 53587 54230
346 47 543 55551 56524 656 779 57566
743 58180 574 842 935 59345 450
60025 156 452 736 61268 85 607 83 91
983 62471 512 29 789 63766 64557 724
888 987 65321 909 66321 508 646 793
67859 81 68322 621 907 69567 96 989
70077 145 914 71022 92 558 806 72080
684 727 73108 81 369 576 740 943 74381
951 75258 382 475
76224 74 559 889 922 77222 50 60 596
78008 79250
80996 81151 96 82669 870 83048 562
645 922 84467 85298 323 559 780 887
86054 196 87082 230 586 88716 964
89149 737
90109 426 539 547 91218 348 419 509
725 72 92398 670 93077 396 483 94038
202 939 95051 908 72 96140 643 97541
882 98236 367 421 711 23 99188 405 557
100335 90 91 101064 121 366 403 60
934 69 102057 238 43 610 88 756 103041
63 599 840 104117 79 283 517 636 725
105120 338 511 51 785 106002 247 665
107068 374 745 896 108154 213 314 570
823 73 80 917 109201 567 609 782
110081 283 417 521 11367 505 770
112237 642 783 877 999 113151 476 553
114158 540 838 115069 83 116288 431 518
674 891 117150 462 118146 119303
120507 19 665 806 121659 960 122048
234 351 881 123432 657 928 124174 311
125394 455 57 899 126373 128337 96 641
932 129986
131260 492 695 909 66 132568 771
133646 822 134246 66 367 530 817 69
940 135334 605 737 136335 593 973
139036 42 486 527 139400 895
140578 807 141139 267 94 97 142224
143133 295 663 742 66 144187 208 604
725 145305 146479 541 147126 210 970
148467 837 840 927 149366 642 49 53 830
150055 429 151049 157 70 75 640
152011 664 953 153625 726 825 154208
51 318 429 91 559 999 155036 293 325
156147 214 304 545 157847 87 158117 23
679 159173 448
160365 426 545 707 20 827 931 161420
162844 993 163919 164095 114 165144
200 316 21 476 675 166731 76 904 70 85
167176 433 606 700 985 168167 99 437
169059 104 89 201 334 81 819
170032 102 647 838 171065 76 323 95
756 90 172088 175 307 746 72 173194
267 559 629 732 174255 529 175643 793
176149 21 41 595 177375 440 96 178153
613
180994 181064 122 791 182704 945
183029 143 605 184059 81 204 82 326
527 675 82 861 938 185091 394 520
186236 487 187151 188637 189067 620
793
190646 862 191085 388 674 758 875
192024 671 193894 194060 501 887 955

III CIĄNIENIE

Po 200 zł.
1547 2671 3238 348 4658 5027 35 350
839 6021 170 7600 8254 9490.
11411 511 12462 13010 345 66 662
15450 580 16002 139 19977.
20015 392 739 21246 569 667 22601
25462 27095 351 979 29728.
20151 587 31213 561 604 22212 573

33968 36258 37483 508.
40214 41206 42035 103 439 43109 231
517 38 44439 45398 444 527 653 727
46502 894 47412 701.
50815 985 51919 52142 987 57051 117
332 59185 581 998.
60366 739 61536 802 958 63125 64418
65015 229 704 66332 67039 661 984 68054
889 69611.
70086 465 74217 99 75775 76377 77044
708 932 79824.
81542 82151 83180 84134 85335 499
86832 88762 89002 756.
90327 91955 92076 93101 77 255 487
95067 96794 97289 400 98924.
100211 101447 102125 996 103826
104465 554 775 106267 784 107541 52
754 63 88 862 108866 109218.
110510 111344 522 112537 618 746 994
113102 21 968 114421 919 115146 116462
640 67 94 796 117271 746 118090 504.
120086 837 121052 180 753 967 122847
123029 896 124855 126250 756 127733
128254 129334 892 95.
130275 131235 471 833 134050 61 900
136663 137159 289 138184 139106 670.
141331 143404 692 144040 515 899
145086 356 148023 630 149417 673 840.
151019.
152776 153154 875 959 155584 751 157021
411 768 158748 1233 159155 336
161514 162472 163430 164252 165313
167383 90 168588 169277 464 72 520 888
170220 494 172014 158 173178 257
174499 175775 85 176143 314 828 177518
178672 84 179157 611
181323 713 182067 709 183057 124 683
803 184110 556 875 969 80 185589 901 6
186413 609 880 187561 188063 189017
190563 941 191453 673 192229 193248
194084
Po 50 zł.
662 1499 644 2883 3188 485 4331
5002 582 736 6970 7309 8790 842 9192
286 873.
10039 326 404 11149 598 12147 361
13414 14198 15335 526 601 16354 17018
605.
20067 465 809 21003 22418 992 23237
376 25281 425 638 27180 29618.
30581 31664 948 34450 36032 37040
399 38521 39990.
40341 765 41561 42018 450 45532 785
980 46326 48518 49065 124.
50627 52167 54950 55263 56880 57853
58528 704 59011 885.
60702 61184 978 63103 629 64850
65816 924 66813 31 67475 892 69655.
70061 903 71096 72719 74329 454 75430
76127 79756.
80841 81338 621 718 82593 905 83330
84057 844 87079 107 88126 330 639 74.
91106 29 92717 93046 695 94938 95075
791 96191 210 655 98198 450 585 803
99133 296.
100180 825 101230 718 103140 667 976
81 104593 105107 109608.
110302 60 111676 112673 115046 334
118946 119659.
121117 849 122311 87 483 123007 13
303 904 124270 125099 126391 960
128658 129032.
130298 131255 133397 628 134123 473
578 135404 559 136299 333 139432.
140165 647 142167 822 143701 144087
495 822 43 971 145298 427 148266 149159
96 231 150331.
152065 203 153537 58 154255 932 155939
156059 157728 159263
161095 190 222 162213 163963 164398
405 771 975 165077 856 166511 167737
168843 968 169171
170022 171016 172545 174329 557 66
175080 177 459 797 176066 177420 766
94 178810
182038 491 183212 184352 87 937
185843 186751 187817 188719
191253 470 893 192401 193321 519 786

IV CIĄNIENIE

25.000 zł. na nr.: 76228
10.000 zł. na nr.: 191998
5.000 zł. na n-ry: 52786 72600 98193
2.000 zł. na n-ry: 22811 102398 111998
167959
1.000 zł. na nr. nr.: 29023 31392 33762
47930 53253 90664 126665 166497 177967
500 zł. na nr. nr.: 89415 93538 16553
19663 111587 134364 138876 162965
164380 183063 187085
400 zł. na nr. nr.: 11224 80465 81454
88134 91261 97870 101571 110711 120466
127380 130083 151455 174064 189476
300 zł. na nr. nr.: 3143 24502 40252
41169 65139 70738 81764 82018 87008
89057 95291 110335 115955 124472 137636
146116 158137 161945 164000 167035
168829 194455
250 zł. na nr. nr.: 1006 7923 8253 9161
14097 18495 20967 28740 31290 36550
41205 42434 46102 50371 51474 54786
56259 67393 68824 71627 82907 88554

Premje P. K. O.

Dnia 15-go kwietnia 1936 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premje wane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000 otrzymują właściciele następujących książeczek:

4822 6738 11191 15757 15859
16245 19242 22377 22424 28209
29028 30033 3240 35040 35452
35098 37005 46114 46885 47133.
Książeczka Serji I-ej, wylosowana dnia 15 stycznia b. r., a dotychczas nie zrealizowana, Nr. 5119.

Wiadomości o obniżce osobowej taryfy kolejowej były przedwczesne

W związku z wiadomościami, o zamierzonej zmianie taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych o 25% od czerwca r. b., ag. „Iskra“ dowiaduje się, że Ministerstwo Komunikacji przeprowadza obecnie badania nad wynikami przewozowymi i finansowymi reformy taryfy, dokonanej w dniu 1 stycznia r. b. Studja te mają na celu ewentualne dalsze uproszczenie opłat i ulg taryfowych, przyczem jednak na razie nawet w przybliżeniu nie da się jeszcze określić, jakie zmniejszenie opłat normalnych mogą nastąpić.

W żadnym jednak razie nie należy się spodziewać wprowadzenia jakichkolwiek istotnych zmian taryfy osobowej już w czerwcu r. b. Tak rychła zmiana taryfy kolejowej jest niemożliwa choćby ze względów technicznych, sam bowiem druk około 100 milionów biletów zajmuje kilka miesięcy czasu.

Sklepiki szkolne

Ministerstwo Oświaty wydało w 1932 r. okólnik w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, zalecający dążenie do oparcia sklepików na właściwych zasadach spółdzielczości, i zamierzający, iż wywieranie jakiegokolwiek przymusu co do obowiązku kupowania przez uczniów w pewnych wyznaczonych sklepach czy sklepikach uczniowskich jest niedopuszczalne.

Obecnie minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołując się na to zarządzenie polecił ponownie władzom szkolnym zapobieganie wywieraniu jakiegokolwiek nacisku na uczniów, celem kupowania książek pomocy naukowych i przyborów szkolnych w wyznaczonych sklepach czy kramikach uczniowskich.

Wśród pism

— Wielkanocny (6-y) numer Dwiutygodnika „Pax“, walczącego o chrześcijańską kulturę jutra otwiera artykuł Józefa Świącieckiego p. t. „Czas uprządkować hasła“. Artykuł A. Obiezińskiego porusza kwestję panowania tendencji fizjologicznych w życiu i literaturze współczesnej. W dziale literackim Czesław Boblewski w art. p. t. „O gwiazdzisty diadem Norwida“ (Epizod wiatrakomachii) zabiera głos w aktualnej sprawie polemiki o Norwidzie. I. Skławińska polemizuje z „Prostu“ w sprawach kulturalnych. W dziale spraw zagranicznych Longbotham omawia kwestję kolonialną w oświele niu obywatela imperjum Brytyjskiego. Poza tem pociągają Falcowskiego, rubryka zagadnień aktualnych „Pod Lupą“, recenzje i t. p.

Przemycalą bydło z Litwy

— Oskarżony Hirsfeldstein, proszę podać nazwisko panienskie swej matki.
— Nie pamiętam.
— Jakto — dziwi się sędzia — nie pamięta nazwiska panienskiego rodzicielki matki.
— Byłem matym dziećciakiem, gdy ona umarła — usprawiedliwia się Hirsfeldstein, mąż czynny w starszym wieku, kupiec z Podbrzezia, oskarżony o kupienie bydła pochodzącego z przemytu.
— Opowiedzcie więc jak tam było z krową, byczkiem i cielakiem?
Oskarżony chaotycznie zaczyna tłumaczyć, że wszystkie bydła nabył przepisowo na tar-

gu poniedziałkowym w Podbrzeziu od nieznanego jomych wieśniaków i w dobrej wierze popędził je do Wilna na targ wtorkowy.

KRONIKA

Piątek
17
Kwiecień

Dziś: Aniceta P., Roberta W.
Jutro: Apoluniusza M.

Wschód słońca — godz. 4 m. 17

Zachód słońca — godz. 6 m. 23

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 16.IV. 1936 r.

Cisnienie 755
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr połudn.-wschodni
Tendencja — bez zmian
Uwagi: chmurno

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sarola (Zarzecze 20), 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8);
4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Goleziński Juliusz, 2) Goldfajnberg Icek.
— Zgony: 1) Ławryżyńska Pelagia, lat 73.

PRZYBYLI DO WILNA

— Do Hotelu St. Georges: Wasilewski Stanisław z Warszawy; Grodzicki Ludwik z Warszawy; Mackowski Alfons, lekarz z Cieszyna; Jędrzejewski Roman z Warszawy; Stuczyńska Alicja ze Starogardu; Ohanowicz Alfred z Poznania; Panecki Antoni z maj. Ostrożec; Eyna rowiczowa Wanda z maj. Oborek; Chałęcki Zygmunt, kupiec z Warszawy.

— Do Hotelu „Europa“: Sieniawski Leon z Warszawy; Milberg Judel z Warszawy; Kaller Henryk, przedstawiciel z Warszawy; Noakowska Zofia z Warszawy; Frychlin Izrael z Austrii; Orster Józef z Warszawy; Kałusz Wilhelm, kupiec leśny z Niemiec; Meysztowiczowa Amelja, ziemianka z pow. nowogródzkiego; Maruszewski Zbigniew z Baranowicz; Mendelsohn z Warszawy; Tygrysow Michał, ziemianin z Krasnego Dworu; Karp z Oszmiany; Hein Karl z Węgier, kupiec leśny; Stabryłowski Władysław z Warszawy, przedstawiciel firmy „Palmo-live“; Adler George, kupiec leśny z Węgier; Zy sman Chachoj Menchen z Warszawy; inż. Rozenberg Aleksander z Warszawy.

URZĘDOWA.

— W DN. 16 BM. P. WOJEWODA LUDWIK BOCIANSKI w towarzystwie pp. naczelnika wydziału pracy, opieki i zdrowia Wil. Urz. Wo jew. dra Rudzińskiego, naczelnika wydz. zdrowia i opieki Zarządu Miejskiego dr. Narkiewicza, starosty grodzkiego Wielowieyskiego, rad cy Trockiego i sekretarza Wendorffa zwiedził „Dom Dzieciątka Jezus“ — przytułek dla pod rzunków, prowadzony przez SS. Szarytki i za kład wychowawczy, prowadzony przez ks. ks. Misjonarzy na czele z ks. superj. Rzymelką.

ADMINISTRACYJNA.

— Starosta grodzki wileński zarządził do roczny przegląd dorożek konnych. Przegląd odbędzie się na rynku Kałwaryjskim według następującego planu:

Dnia 22 kwietnia o g. 8 rano dorożki konne od Nr. 1 do Nr. 150;
dnia 23 kwietnia o g. 8 rano od Nr. 151 do Nr. 300;
dnia 27 kwietnia o g. 8 rano od Nr. 301 do Nr. 450;

dnia 29 kwietnia o g. 8 rano od Nr. 451 do Nr. 600;

dnia 30 kwietnia o g. 8 rano dorożki konne, które jeszcze nie posiadają znaków dorożkarskich i które z przyczyn uzasadnionych nie mogły być dostarczone do przeglądu w terminach wskazanych.

Dodatkowe terminy przeglądu w roku bieżącym nie będą wyznaczone, a dorożki konne niezgłoszone do przeglądu będą wycofane z ruchu.

Na dorożkach winny być zamalowane zesłone roczne numery.

Woznica dostarczająca dorożkę do przeglądu winien posiadać przy sobie bilet jazdy, kartę rejestracyjną konia oraz pieniądze w wysokości zł. 2.45 dla pokrycia kosztów nabycia znaków dorożkarskich i namalowania numerów na dorożkach. Woznice, którzy nie będą posiadali biletów zaawizowanych na przeglądzie nie będą dopuszczeni do uprawiania swego zawodu.

Winni niedostarczenia swych dorożek konnych do przeglądu w terminach wskazanych bez uzasadnionych przyczyn, zostaną pozbawieni prawa uprawiania swego zawodu oraz ulegną karze grzywny lub aresztu do 2 miesięcy.

MIĘSKA.

— Prace budżetowe. Jak się dowiadujemy, magistrat kończy już prace budżetowe. W końcu bież. miesiąca budżet zostanie przekazany do rozpatrzenia radzieckiej Komisji Finansowej. Uchwalenia nowego budżetu przez Radę Miejską oczekiwać należy w początkach przyszłego miesiąca.

GOSPODARCZA

— Naftę można sprzedawać bez zezwoleń magistratu. Jak się dowiadujemy, magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwalił wydalenie z obowiązków koncesjonowania sprzedaży nafty. Dotychczas sklepy, które sprzedawały naftę, musiały uzyskać na to zezwolenie od magistratu, co związane było z pewnymi ciężarami finansowymi. Obecnie, naftę można będzie sprzedawać bez żadnych ograniczeń.

Z KOLEI.

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski w dniu 16 kwietnia br. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępstwo objął Wicedyrektor inż. Stefan Mazurkowski.

Powrót dyrektora Falkowskiego nastąpi w dniu 18 kwietnia b. r.

HARCERSKA

— ZŁOT HARCERSKI W SPALE NA TAŚMIE FILMOWEJ W WILNIE. W niedzielę dn. 19 kwietnia b. r. odbędzie się w kinie „Casino“ poranek filmowy na którym zostaną wyświetlone

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Obywatele!

Zgłaszajcie na ręce przybywających do was harcerzy mieszkania dla przyjezdnych uczestników uroczystości żałobnych 12-go maja

Na wileńskim bruku

NA ROSSIE...

Wczoraj na cmentarzu Rossa, w pobliżu jednego z nagrobków znaleziono młodą dziewczynę z oznakami zatrucia esencją octową. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala. Na pytania lekarza kim jest, odpowiedziała, że nazywa się Marja Kuleszówna i mieszka przy ul. Nieświeskiej. Zachodzi jednak przypuszczenie, że desperatka świadomie podała fałszywe nazwisko. Nie chciała ona również wyjawiać powodów swego rozpaczliwego kroku.

ONI ZDĄŻALI Z ODSIECZĄ... NEGUSOWI.

Wczoraj donieśliśmy o zatrzymaniu niepełnoletnich sprawców kradzieży w zakładzie fryzjerskim Pawła Murala przy ul. Mickiewicza 1: Wacława Klimaszewskiego oraz Eugeniusza Stanikiewicza. Wczoraj młodzieńcy ci zostali dostarczeni do Wilna.

Chłopcy wyglądali na prawdziwych „podróżnych“... Jeden z nich miał w ręku dużą, nową, nabytą, przed uczciwą z Wilna walizę, drugi trzymał pod pachą ogromny pakunek z kartonu. Chłopcy rezolutnie przyznali się do kradzieży, twierdząc, że dopuścili się przestępstwa jedynie w celu zdobycia środków na odbycie podróży do Abisynji, gdzie zamierzali się załagać pod chorągwie zagrożonego negusa.

Zawartość walizy i pakunku potwierdzały oświadczenia nieletnich przestępców. Znajdowały się tam nabyte za skradzione pieniądze lampki elektryczne, plecaki, dwie pary nowiutkich chromowych butów, noże oraz inne części garderoby, niezbędne, zdaniem chłopców, do awanturniczej wyprawy.

Podczas rewizji znaleziono również przy Klimaszewskim 800 zł., które ma jeszcze pozo-

stały po nabyciu biletów kolejowych i zakupieniu wyżej wspomnianego inwentarza.

Niedoszli obrońcy negusa powędrują do dyspozycji sądu dla nieletnich.

CHAIMEK...

Wczoraj wieczorem na ul. Gdańskiej nieznaną Żydówką podrzuciła 6-letniego chłopca, przy którym znaleziono kartkę następującej treści: „Nazywa się Chaimek“.

Chaimek umieszczono w przytulku.

„SYN WICEKRÓLA INDYJ“.

Basia Golerówna, córka dość zamożnego właściciela majątku w Małopolsce, przybyła do Wilna w odwiedziny do swego brata, który rozpoczynając naukową karierę na wydziale prawnym U. S. B. dość szybko ją zakończył na ślubnym kobiercu z córką przemysłowca.

W Wilnie młoda panna bawiła się wyśmienicie. Pewnego wieczora została zaproszona na restaurację do tańca przez pewnego dżentelmena, który z miejsca podbił jej młode serduszek. Przystojny był, wysoki, elegancki, o wytwornych manierach. Podczas tańca młodzieniec zdradził się przed nią, że bawi w Wilnie incognito, a jest najmłodszym synem... zmarłego przed półrokiem byłego wicekróla Indji, lorda Readinga.

Panna wierzyła młodzieńcowi, a tamten widząc, że trafił na „odpowiedni grunt“ nawiązał z nią flirt. Pannie uśmiechała się perspektywa poślubienia tak wysoko postawionego młodzieńca, a oszust... szukał „zarobku“. Znalazł go. Pewnego dnia, skorzystawszy z nadarzającej się okazji, skradł jej brylantowy pierścionek, kilkadziesiąt złotych i czmychnął...

ne filmy z Jubileuszowego Złotu Harcerstwa w Spale oraz z innych dziedzin życia harcerstwa.

Podczas poranku, który rozpocznie się o godzinie 12, zostaną wyświetlone nast. filmy: „Z miasta młodości“, „Na harcerskim froncie“, „Rzeczpospolita młodości“ i „Harcerze na śniegu“ oraz wspaniały nadprogram.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Świąteczne u Peowiaków. Zarząd Koła Zw. Peowiaków niniejszem powiadamia swych członków, że 20 b. m., w poniedziałek w lokalu Związku przy ul. Orzeszkowej Nr. 11 o godz. 19-iej odbędzie się tradycyjne „Świąteczne“ Peowiackie.

Oplata od osoby wynosi 2 zł. Członkowie bezrobotni zwolnieni są od opłaty.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt mjr. Lepeckiego. W XVII rocznicę odzyskania Wilna dnia 19.IV b. r. o godz. 12 w Teatrze Wielkim na Pohulance major M. B. Lepecki, były adiutant Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wygłosi odczyt p. t. W służbie u Marszałka. Bilety w cenie od 2 zł. 10 gr. do 70 gr. do nabycia w przedsprzedaży w dniach 17 i 18.IV b. r. w teatrze „Lutnia“, w dniu odczytu od godz. 10 w teatrze na Pohulance. Dochód z odczytu przeznaczony na sekcję samopomocy Koła 1 p. p. Leg. Odczyt ten wygłoszony swego czasu w Warszawie wzbudził ogromne zainteresowanie.

— WALNE ZGROMADZENIE T-WA PRZY JACIOŁ OGRODU ZOOLOGICZNEGO w Wilnie odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej w sobotę dnia 18 kwietnia r. b. o godz. 18 (M. Pohulanka 1, wejście przez podwórce).

Na zgromadzeniu będą ogłoszone wyniki Konkursu T-wa i rozdane nagrody za najlepsze wypracowanie ucznia szkoły powszechnej na tematy życia zwierząt.

Prócz tego będzie omówiona aktualna sprawa przeniesienia Ogrodu Zoologicznego na Antokol, gdzie prowadzone są już z całą energią wstępne roboty ziemne.

— Przypominamy, że Walne Zgromadzenie Członków Stowarz. Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Wilnie odbędzie się dzisiaj 17 kwietnia o godz. 7.30 w. w lokalu Szkoły Handlowej (Dom Braci Jabłkowskich).

ZABAWY

— Rada Gospodarzy Klubu Towarzystwo Sportowego Prawników w Wilnie uprzejmie prosi członków i sympatyków o łaskawe przybycie na Zabawę Wielkanocną, która ma się odbyć dnia 18-go kwietnia w lokalu Klubu, ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 3. Początek o g. 20-ej.

Oflary

Związek Legionistów (a nie, jak wczoraj mylnie było podane, legionistów) Polskich Oddział w Wilnie złożył 15 zł. 20 gr. na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego, zebrane w dn. żałobnych imienia ś. p. Marszałka.

Na pomnik Marsz. Piłsudskiego zł. 2 (dwa) zamiast życzeń świątecznych nadesłał p. dr. A. Dereczyński z Komaj pow. święciańskiego.

Na głodujących poleszuków

Grono członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. Chrześc. w Wilnie zebrało dla głodujących na Polesiu zł. 207, które przekazało Powiatowemu Komitetowi Wykonawczemu dla ofiar powodzi w Pińsku.

CHOROBY DZIECIĘCE. W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA-JÓZEFA“ już przy małych a uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem. Zalecana przez lekarzy.

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 17 kwietnia 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka z płyt; 7.20 — Dzieńnik poranny; 7.30 — Program dzień; 7.35 — Giełda roln.; 7.40 — Muzyka z płyt; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dzieńnik poł.; 12.15 — Bunt święconego, słuchowisko Teodora Bujnickiego i Wiktorja Trościński; 12.40 — Koncert zespołu Haliny Adamskiej; 13.10 — Chwilka gospodar. dom.; 13.15 — Z rynku pracy; 13.20 — Muzyka popularna; 14.15—15.15 — Przerwa; 15.15 — Odcinek powieści; 15.25 — Życie kulturalne; 16.30 — Piosenki z filmów; 16.00 — Pogadanka dla chorych; 16.15 — Koncert Ork. Tadeusza Sereyńskiego; 16.45 — Opowiadanie dla dzieci; 17.00 — Skarby Polski; 17.20 — Recital fort. wykon. Paul Suberts; 17.50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Muzyka lekka; 18.30 — Program na sobotę; 18.40 — Sonaty wiolonczelowe; 19.00 — Ze spraw litewskich; 19.10 — „Komasacja wsi na Wileńszczyźnie“, pog. wygł. inż. Stanisław Symonowicz; 19.25 — Koncert reklamowy; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Komunikat śniegowy; 19.50 — Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20.00 — Zaporożec za Dunajem, ukraińska opera komiczna; 21.15—Dzieńnik wiecz.; 21.25 — Obrazki z Polski; 21.30 — „Lat“ — oratorium Stanisława Kazury; 22.45 — Skrzynka techn. 23.00 — Wiad. met.; 23.05 — Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 18 kwietnia 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Przegląd prasy rolniczej; 12.25: Piotr Czajkowski; 13.10: Chwilka gospodar. dom. 13.15: Godzina życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Trio salono-we Polskiego Radja; 15.00: Recytacje prozy; 15.15: Mała skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Słynne zespoły orkiestrowe muzyki lekkiej; 16.00: Lekcja jęz. franc. 16.15: Cała Polska śpiewa; 16.30: „Kiliński“, odczyt; 16.45: Słuchowisko historyczne dla młodzieży „Kiliński“; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Świat naszych roślin; 17.50: Mówimy o prowincji; 18.00: Koncert solistów; 18.40: Program na niedzielę; 18.45: Fritz Kreisler jako kompozytor; 18.50: Ostatni najazd szarańczy na Litwę, odczyt wygł. Otton Hedemann; 19.05: Koncert reklamowy; 19.15: Wiad. sportowe; 19.25: Przemówienie Nacz. Dyr. St. Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja; 19.30: Ze wspomnień radjokronikarza. Pog. dr. Marjana Stepowskiego; 19.45: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Łódzkiej; 20.30: Mistrz Paderewski gra (płyty); 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Audycja dla Polaków z zagr. 21.30: Wydział muz. P. R. zaprasza wszystkich radjostłuchaczy na ucztę z okazji 10-lecia Polskiego Radja, która odbędzie się na falach wszystkich polskich Rozgłośni; 23.00: Wiad. met. 23.05: Muzyka taneczna.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Koncert Imre Ungara! Dziś, w piątek dn. 17 kwietnia o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze w Pohulance odbędzie się wielki koncert — światowej sławy pianisty Imre Ungara z udziałem znakomitego wiolonczelisty — Ewela Stegmana. Na program złożą się utwory: Chopina, Beethovena, Bacha, koncert Dworaka na wiolonczelę i in. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne.

— Jutro, w sobotę dn. 18.IV o godz. 8 w „Matura“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Dziś, z powodu próby generalnej z opery „Zuza“ — przedstawienie zawieszono.

— Jutrzejsza premiera op. „Zuza“. Jutro premiera świetnej op. „Zuza“ Reney'a. W rolach głównych Sława Bestani i Marjan Wawrzakowicz. Reżyseruje M. Tatrzański. Dekoracje W. Makojnika.

— „Kasperk i Balcerk“ — ukaże się w niedzielę najbliższą o g. 12.30 w poł.

— „Chór Dana“ w „Lutni“. Znakomity Chór Dana w przejeździe do państw. Nadbałtyckich wystąpi w Wilnie tylko raz jeden we wtorek 21-go kwietnia w teatrze „Lutnia“.

Rewja „MURZYN“ — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś wielka rewja p. t. „Kiedy panićki idą spać“.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 6.30 i 9-iej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

Żydowski „Teatr Młodych“ Pała b. Konserwatorium (Końska 1).

Dziś nadal tryskająca humorem stylizowana komedia p. t. „Trupa Tanecznica“ A. Goldfada na w groteskowym opracowaniu i reżyserji dra M. Weichert. Huragany śmiechu na sali. Pierwszorzędna obsada aktorska. Pomysłowe dekoracje i kostjomy. Jeszcze tylko kilka dni.

Następna premiera: Reportaż sceniczny pt. „Boston“.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Wzburzenie w przemyśle. Wczoraj wieczorem na ul. Rysiej 11 w mieszkaniu niejakiego Osztera nastąpił wybuch prymusu. Poważnych poparzeń doznał 11-letni Chaim Oszter.

Poparzonego opatrzyło wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe.

KURJER SPORTOWY

ODCZYT O IGRZYSKACH
OLIMPIJSKICH.

W niedzielę o godz. 18 w sali Sniadeckich USB. W Wilnie odbędzie się ciekawy odczyt na temat przygotowań do letnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie. Odczyt wygłosi Erich Jaensch, delegat niemieckiego komitetu olimpijskiego na Polskę.

Odczyt Janscha ilustrowany będzie przez rycami. Organizatorem jest AZS. Przed odczytem sprzedawane będą na sali znaczki na fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

ZEBRANIE LEKKOATLETÓW AZS.

Dnia 21 b. m. we wtorek, o godz. 19 w lokalu AZS. Św. Janki 10 odbędzie się walne zebranie sekcji lekkoatletycznej.

Obecność członków sekcji konieczna. Prezesem sekcji był dotychczas Jerzy Doroszewski.

SPRAWA POS-u ZA ROK 1935.

W związku z objęciem prowadzenia P. O. S. przez Okręgowy Ośrodek W. F. wszystkie organizacje, jak również osoby niestowarzyszone, które w roku 1935 wypełniły minima, przewidziane regulaminem P. O. S.-u, a zaświadczeń dotychczas nie otrzymały, są proszone, by się zwracały w powyższej sprawie do Okręgowego Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4 w godzinach urzędowych (8—15) do p. Oziewicz Józefa, który z ramienia tegoż Ośrodka przystąpił do załatwienia wszelkich założeń POS-u za rok 1935.

UCHWAŁA GABINETU JAPANEK
GO W SPRAWIE OLIMPIJADY.

Na posiedzeniu gabinetu japońskiego uchwalono poprze wszelkie wysiłki japońskiego Komitetu Olimpijskiego w sprawie zorganizowania 12-jej Olimpijady w 1940 roku na terenie Japonii. Rząd japoński zapewnia japońskiemu Komitetowi Olimpijskiemu pokrycie wszelkich wydatków, związanych z organizacją Olimpijady.

Uchwała ta ma olbrzymie znaczenie, tem bardziej, że przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który bawił niedawno w Japonii i był przyjęty na specjalnej audjencji u cesarza, zapewnił również prasę japońską, że poprze wysiłki Japonii o powierzenie jej organizacji przyszłej Olimpijady.

SKŁAD JUGOSŁAWJI NA MECZE O
PUHAR DAVISA.

Na mecz o puchar Davisa z Czechosłowacją Jugosławia wystąpi w Singlach w składzie: Puncce, Palada, a w grze podwójnej — Puncce, Kukuljovic. Mecz Jugosławia—Czechosłowacja rozegrany zostanie w Zagrzebiu.

MENZEL WRÓCIŁ DO CZECHOSŁOWACJI.

Po 9-miesięcznej nieobecności w kraju pierwsza rakieta Czechosłowacji Menzel powrócił do Czechosłowacji. Menzel, jak wiadomo, odbywał tournée po świecie. Rozegrał m. in. szereg spotkań w Japonii, Indjach, Afryce i t. d. Sprawa ewentualnego udziału Menzla w zawodach o puchar Davisa nie jest narazie wyjaśniona.

„Kiedy panienki idą spać”

Rewja „MURZYN” przy Ludwisarskiej 4.

Rozpoczęcie i zakończenie programu tym samym obrazkiem, z panienkami śpiącymi w dzieciennych łóżeczkach, ujmuje całość jakdyby w ramy i stanowi doskonały pomysł, że to co się dzieje na scenie, to się tylko panienkom śniło.

A dzieje się wogóle dużo. Milutkie Neo—Murzyn—Girls tańczą pociąg, walcą i fox-trotta w efektownych kostiumach. Duet akrobato-taneczny Sutth tańczy piękną fantazję baletową pod muzykę Czajkowskiego i groteskową pociąg, Werlińska z Ordą robią pyszny rodzajowy duet, flirt sprzedawcy gorących parówek z fertyczną i pyską panną Bronia (szkoda tylko, że tekst o specyficznie polskich stosunkach jest śpiewany na tle dekoracji Weneccji). Ossowsky dają nową serię dowcipnych aktualnych kupletów, a on bajecznie prowadzi rozmowę z „wysoką izbą”. Z prawdziwą satysfakcją słucha się, jak zreczenie ten artysta odpowiada na zaczepki z galerji, nie da się w kaszy zjeść, lecz zawsze odetnie się z takim humorem, że wywołuje swą repliką wybuchy śmiechu i huczne oklaski. Borański świetnie gra w niesamowitym skeczu „Doktor Ralf” i tworzy doskonały typ w skeczu „Idiota”. Wogóle inteligentne kierownictwo Borańskiego odbija się na całości programu. Zupelnie dobrze są zrobione wypadki w trzech odczytach przez radjo. Fedorówna robi sztabaczkę, tęskniąc do miłości i parę innych piosenek. Wszystkiego jest potrosze i satyra, i dowcip i humor i piękne tańce, tylko brak śpiewu, co się tem dotkliwiej daje odczuwać, że oddawna w „Murzynie” przywykliśmy do Gronowskiego, który swym miłym i dźwięcznym głosem pięknie wykonywał arje operowe, tanga i piosenki i dla swej kulturalnej gry i pięknego głosu był ulubieńcem publiczności.

Z. Kal.

RÓŻA

OSTATNIE
DWA DNI

Podsekcja Kwaterunkowa uroczystości pogrzebowych 12.V. prosi o zgłaszanie wolnych pokoi i mieszkań pod następującym adresem:
Związek Propagandy Turystycznej, ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20.

CASINO

Dziś Największy film
klnematografji
światowej!

Egzotyczne
arcydzieło

PIĘKNIJSZY niż „Białe Cienie”, WSPANIAŁSZY niż „Paganin”, POTEŹNIEJSZY niż „Trader Horn”. Czar i urok egzo yzmu. Na wyspach mórz południowych. Na zablakowanym statku w płomieniach. BOGATY NAD PROGRAM. Początek seansów punktualnie: 4-6-8-10-15

HELIOS

Jedyny
film na
przestrzeni ostatnich 5-ciu lat

w swym najnowszym
wszechświatow. filmie
Zachwyt nie do opisanja Nad program; KOŁOROWA ATRAKCJA i inne

REWJA

Ostrobramska 5

Balkon 25 gr.
Progr. Nr. 69 p. t

Filozofja pijacka
Świąteczna rewja w 2 częściach i 17 obrazach. Z udziałem powracającego do Rewji komika, ulubieńca publiczności ALEKSANDRA GRONO WSKIEGO, wodewilistki Wilczyńskiej, pieśniarki Szajdzińskiej, piosenkarza Leńskiego, humorysty i mistrza gwizdu Marskiego, piosenkarza Rawskiego, duetu tanecznego ENNI ano CONSTANTL. Codziennie 2 seanse: o 6,45 i 9,15. W niedzielę i święta 3 seanse: 4,45, 7 i 9,15.

MURZYN

REWJA—Ludwisarska 4

Dziś Wielka
Przebojowa Rewja p. t
Udział biorą znakomici artyści: Nina Fedorówna, Wł. Borański, słynny zespół baletowy, składający się z 7 osób, na czele światowej sławy akrobat, duet taneczny Sutth i Balet Neo—5—Murzyn Gierls—5, oraz duet muz-wok. Ossowsky i in. Świetny urozmaicony program składający się z najnowszych przebojów rewjowych. Codziennie 2 przedstawienia: o 6,30 i 9-ej w., w niedzielę i święta: o 4-ej 6,30 i 9-ej w. Ceny miejsc od 25 gr.

Polskie Kino
ŚWIATOWID

Manewry Miłosne

Dziś. Chłuba POLSKIEJ twórczości filmowej
MANEWRY MIŁOSNE
W rol. gł.: Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Aleksander Zabczyński, Sielański i inni
Skarbica precudnych melodji. Olbrzymia niespotykana dotąd wystawa. Zawrotny rytm tańca
Nadprogram: ATRAKCJE DŹWIKOWE. Początek seansów o g. 4-6-8-10-15

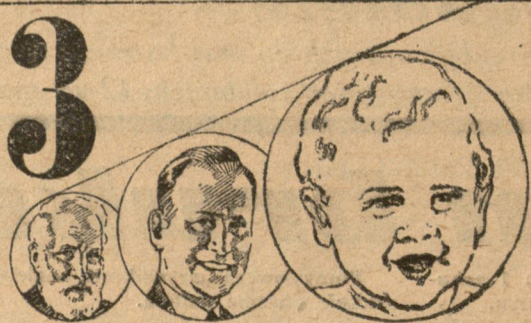
OGNISKO

Świąteczny program.

Najwyższy kunszt śpiewaczy
Czarujące melodje
Jan KIEPURA

i Marta Eggerth w filmie **Dla ciebie śpiewam**

— Promienna młodość — Humor — Tempo — Przepych wystawy —
Nad program: DODATKI DŹWIKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp



Pokolenia

wychowały się na Młoczce Nestle'a dla
dzieci. Ze zdrowych, dobrze rozwiniętych
dzieci, wyrosli dzielni ludzie; powracają
oni chętnie do pożywki Nestle'a, która
dzięki wielkiej zawartości substancji mi-
neralnych, wzmacnia organizm.

NESTLÉ
Pożywka dla dzieci
(MŁOCZKA DLA DZIECI)
Wyróżniana przez 3 pokolenia

DOKTOR
ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DR. MED.
ZYGMUNT
KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils,
skórne i moczopięciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

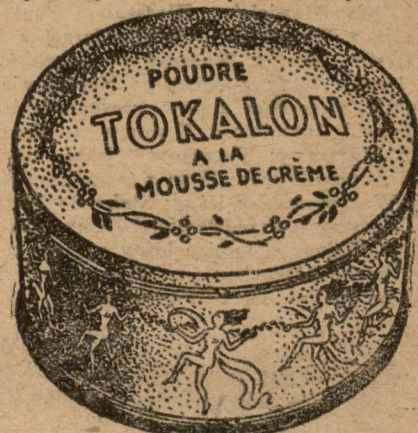
P L A C

2500 m² na ul. Popow-
skiej 36 do sprzedania
Wiadom. u właścicieli
domu Piłomont 16

ŚMIETANKĘ

pasteryzowaną,
JOGURT (lactobacyllina)
KEFIR — poleca
„LACSANUM”
Wilno, Niemiecka 7

Nowy
„Eterychny”
Puder do Twarzy
Zadziwialacy wynalazek
paryskiego chemika-kosmetyka



Sprawa to, że Puder Tokalon spreparowany
według oryginalnego francuskiego przepisu
znakomitego paryskiego Pudre Tokalon, przylega
równow i gładko, pokrywając skórę jakby nie-
widzialną powłoką piękności. Wynikiem tego
jest zupełnie naturalnie wyglądająca piękność.
Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów,
które nadawały wygląd „maquillage'u”. Puder
Tokalon zawiera pozaatem Piankę Kremową,
dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin.
W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz
Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania,
jeżeli używa Pani Pudre Tokalon. U
schyłku przetanzonej nocy cera Pani będzie
świeża i pozbawiona połysku.

Uwagze Pp. przesiedlających się
PRZEPROWADZKI miejscowe i międzymiasto-
we, opakowanie i przechowanie mebli najko-
rzystniej fachowo ze 100% gwarancją załatwie
Biuro Transportowe „EKSPEDYCJA MIEJSKA”
w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.



SPRZEDAM

nowy męski ROWER
balonowy turystyczny
marki „P. W. U.” typ
XVII-p. Dowiedzieć się:
ul. Konarskiego 18—2
w godz. od 15 do 17

Kupię

dom w śródmieściu
(lub mieszkanie na
własność) może być z
długiem hipotecznym.
Oferty do adm. „K.
Wil.” — Bisk. Band. 4
pod „gotówka”.

AKUSZERKA

Marja
Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5—18
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy
i elektryzacja
Zwierzyńiec, T. Zana,
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł, 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkań — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

